Cena egz. 15 gr.

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

Opłata poczt. uiszczona ryczałtem. | ROK XXV | Środa 9 maja 1934 r. | Nr. 126

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec Piłsudskiego 4. Telefony: Red. 64. Adm. 73. | P.K.O. 302.712 | Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7 Rękopisów redakcja nie zwraca.

Rozdźwięki w gabinecie angielskim

Beznadziejna pozycja Mac Donalda.

LONDYN, 8.5. (PAT). Cała prasa angielska podaje dziś obszerne wiadomości o rozdźwięku, jaki zarysował się w łonie gabinetu brytyjskiego na temat rozbrojenia.

Dzienniki donoszą, że premjer Mac Donald, znajdujący się w mniejszości, czyni rozpaczliwe wysiłki, aby **przekonać swoich kolegów o konieczności wysunięcia przez Wielką Brytanję nowych propozycyj gwarancyjnych.**

Znaczna większość gabinetu z Ministerstwa spraw zagranicznych Simonem i ministrem wojny lordem Hailshamem na czele, jest **stanowczą przeciwna jakiejkolwiek inicjatywie brytyjskiej wobec postanowienia Francji odrzucenia legalizacji dozbrojenia Niemiec** i zachowania wolnej ręki w zakresie własnych zbrojeń. Dzienniki podkreślają, że **pozycja Mac Donalda jest beznadziejna**, a niektóre z nich, jak „Morning Post" i „News Chronicle", oświadczają wyraźnie, że wobec konieczności zasadniczego przesunięcia całej brytyjskiej polityki z internacjonalizmu i rozbrojenia na nacjonalizm i obronę narodową, **premjer Mac Donald będzie musiał wyciągnąć konsekwencje i oddać kierownictwo rządu w inne ręce.**

„Times" omawia, że sprawę w inspirowanym półoficjalnym komunikacie, w którym stwierdza, że gabinet nie rozważa żadnego nowego planu rozbrojeniowego, stojąc na stanowisku, że inicjatywa należy obecnie do innego mocarstwa, mając oczywiście na myśli Francję.

Aczkolwiek ministrowie angielscy pragnęliby uczynić wszystko, co jest w ich mocy, aby uratować konferencję rozbrojeniową od bankructwa, to jednak rozważają również sytuację, jaka nastąpi, jeśli konferencja nie wyda konkretnych rezultatów. Dziennik oczywiście czyni tu aluzję do brytyjskiego planu zbrojeń, zwłaszcza w dziedzinie lotnictwa.

Dziś w numerze:

Pułk. Prystor premjerem?

Zmiana gabinetu w przyszłym tygodniu.

WARSZAWA, 8.5. (Tel. wł.). Zapowiadanej od dłuższego czasu zmiany gabinetu oczekują w kołach politycznych z początkiem przyszłego tygodnia, t.j. 14 lub 15 b.m.

Po wczorajszej mowie, wygłoszonej na kursie dla działaczy BB. (Mowę tę drukujemy na stronie 2), dobrze poinformowani zapewniają, że na czele rządu stanie płk. Prystor.

Jakie będą inne zmiany, dotąd niewiadomo, ale prawdopodobnie rekonstrukcja poza premjerem obejmie jeszcze kilka tek.

B. poseł Ciołkosz

PROSI O URLOP.

WARSZAWA, 8.5. (Tel. wł.). Przebywający w więzieniu b. poseł Ciołkosz, chory na chorobę Basedowa zwrócił się z prośbą o 3-miesięczny urlop.

Wizyta Hendersona

W PARYŻU.

PARYŻ, 8.5. PAT. Przewodniczący konferencji rozbrojeniowej Henderson, który udać się ma do Genewy dla przygotowania wyznaczonej na dzień 29 b.m. komisji głównej **przybędzie do Paryża prawdopodobnie w najbliższy czwartek.**

W dniu tym odbędzie on konferencję z ministrem Barthou.

WOJNA W ARABJI

2000 zabitych i rannych.

LONDYN, 8.5. PAT. Według wiadomości z Kairu, Emir Faisal, syn króla Ibn Sauda i dowódca sił zbrojnych Hedżasu rozpoczął oblężenie położonej w górach Arabji stolicy Jemenu, Sana. O ile to mu się uda, możliwe jest, że Emir Faisal będzie ukoronowany na króla Jemenu.

W obawie przed takim rozwojem wydarzeń, syn Imama Jemenu, Ahmed Saif nalegać ma na swego sędziwego ojca, aby abdykował, przekazując mu tron Jemenu.

KAIR, 8.5. PAT. Z Hodeidah donoszą, że administracja została przejęta całkowicie przez urzędników Ibn Sauda.

W zdobytem mieście znaleziono wielkie ilości amunicji, które nadeszły z Europy dla Imama Jemenu. Ibn Saud otrzymuje depesze gratulacyjne z różnych krajów muzułmańskich.

LONDYN, 8.5. Z Mekki donoszą, że Emir Showeir, dowodzący jedną z armji Ibn Sauda, wziął do niewoli wielką karawanę wielbłądów, z transportem amunicji, przeznaczonej dla wojsk broniących Sana.

Wśród wziętych do niewoli znajdują się dwaj oficerowie europejczycy. Jak donosi Reuter, istnieją pogłoski, że **są to instruktorzy włoscy, którzy w ubiegłym roku szkolili artylerję Jemenu.**

KAIR, 8.5. PAT. Wojska Imama Jemenu **odniosły wielkie zwycięstwo**, które uniemożliwia nieprzyjacielowi posuwanie się **wgłąb kraju.**

Na froncie Neyran nieprzyjaciel miał **2.000 zabitych lub rannych.** Wzięto wiele armat i wielbłądów.

Zbrodniczy zamach

NA POCIĄG.

CZERNIOWCE, 8.5. (PAT). Na pociąg pospieszny Czerniowce — Bukareszt dwaj ujęci przez żandarmerję sprawcy usiłowali dokonać zbrodniczego zamachu, rozkręcając szyny. Wstępne śledztwo wykaże, czy zamach ten nie był dziełem jakiejś organizacji terorystycznej.

Insull

PRZYBYŁ DO AMERYKI.

WARSZAWA, 8.5. (Tel. wł.). Insull przybył do Ameryki. Policji z trudem udało wyrwać się go z rąk publiczności, która chciała go zlynczować.

Powrót

MARSZ. PIŁSUDSKIEGO.

WARSZAWA, 8.5. (PAT). We wtorek powrócił do Warszawy p. marszałek Józef Piłsudski.

Wyjazd min. Becka

DO BUKARESZTU.

WARSZAWA, 8.5. (Tel.wł.) Dziś o godz. 13.16 wyjechał do Bukaresztu minister spraw zagranicznych Józef Beck z małżonką. P. ministrowi towarzyszą w podróży dyr. gabinetu Dębicki i sekretarz osobisty Friedrich.

Na dworcu odjeżdżającego ministra żegnali wyżsi urzędnicy M. S. Z. z podsekretarzem Szembekiem i ministrem Schaetzlem na czele, wojewoda Jaroszewicz, członkowie poselstwa rumuńskiego i inni.

Przed wyjazdem do Bukaresztu min. Beck przyjęty był przez p. Prezydenta R. R.



WILLIAM A. WOODIN

który był podsekretarzem stanu w amerykańskiem ministerstwie skarbu, zmarł w tych dniach w Stanach Zjednoczonych. Woodin doniedawna odgrywał wielką rolę w życiu politycznem Stanów Zjednoczonych.

Płonący grób 86 górników

Straszna katastrofa w kopalni soli potasowych.

Wczoraj donieśliśmy o strasznej katastrofie górniczej w Bogingen. Dalsze depesze przynoszą dalsze szczegóły.

BERLIN, 8.5. W Bogingen pod Fryburgiem w Bryzgawji (Badenja) wydarzyła się w kopalni soli potasowych straszna katastrofa górnicza.

O godz. 10 rano nastąpiło przy wejściu do jednego z szybów krótkie spięcie, wywołane uszkodzeniem kabla elektrycznego. Z instalacji elektrycznej, znajdującej się przy wejściu dos zybu, **wystrzelił płomień**, od którego zajęło się drewniane oszalowanie szybu.

Rozwijające się gęste głeby dymu **uniemożliwiły drużynie ratowniczej dojście do miejsca katastrofy,** gdzie znajdowało się około 120 górników, 40 górników, znajdujących się bliżej wyjścia zdołało się jeszcze uratować.

Próby uratowania pozostałych, ponawiane kilkakrotnie, okazały się bezskuteczne spowodu gęstego dymu i wydzielających się gazów trujących. Po przeszło godzinnych usiłowaniach zdołano wyratować jedynie jednego z nieszczęśliwych, silnie poparzonego i zatrutego gazami. Zmarł on w drodze do szpitala.

BERLIN, 8.5. Ustalona urzędowo liczba ofiar katastrofy w kopalni soli potasowych Bogingen pod Fryburgiem wynosi **86 zabitych.**

BERLIN, 8.5. PAT. Ilość ofiar katastrofy pożaru w kopalni potasu w Bogingen pod Fryburgiem wynosi 86 osób, **których, mimo wysiłków oddziałów ratowniczych, nie udało się wydostać z płonącego szybu.**

Dalsze prace ratownicze wstrzymano i szyb hermetycznie zamknięto. Dopiero po upływie 2 tygodni będzie można przystąpić do wydobycia zwłok.

W chwili katastrofy pod ziemią znajdowało się 130 górników. Tylko część zdołała ocalić się ucieczką. Silne kłęby dymu odcięły pozostałym drogę.

Pracę w kopalni wstrzymano w obawie przed wybuchem.

Wyrok na Ciunkiewiczową

został zatwierdzony w apelacji.

KRAKÓW, 8.5. (Tel. wł.). Dzisiaj zakończona została rozprawa apelacyjna w Sądzie Apelacyjnym w Krakowie, bohaterki głośnej afery oszukańczej Marji Ciunkiewiczowej.

Sąd zatwierdził wyrok Sądu okręgowego, skazujący Ciunkiewiczową na 15 miesięcy więzienia z utratą praw na przeciąg pięciu lat, z zawieszeniem wykonania wyroku na 5 lat.

Katastrofalne pożary

w woj. Łódzkiem i Kieleckiem.

ŁÓDŹ, 8.5. PAT. Fala pożarów, jakie nawiedziły ostatnio województwo Łódzkie nie traci na sile. Ubiegłej nocy wybuchł pożar we wsi Grabica, pow. Łaskiego.

Ogień doszczętnie strawił **kilkanaście zagród z dobytkiem.** Straty wynoszą **150 tys. zł.**

Drugi wielki pożar wybuchł we wsi Wągielec, w pow. Sieradzkim, gdzie pastwą płomieni padło 4 zagrody. Straty **sięgają 100 tys. zł.**

Trzeci wreszcie pożar wybuchł we wsi Klinki, pow. Kaliski, gdzie ogień strawił 3 zagrody. Straty wynoszą **65 tys. zł.**

W czasie pożaru we wsi Grabica 3 o**soby doznały ciężkich poparzeń.**

KIELCE, 8.5. (Tel. wł.). We wsi **Brzoza w powiecie Kozienickim wybuchł pożar, który strawił 110 budynków. W płomieniach zginęło 44 sztuki inwentarza żywego.**

Podczas akcji ratunkowej 14 osób uległo ciężkim i lżejszym poparzeniom. Trzy osoby zmarły w szpitalu.

„SZANUJCIE GROSZ PUBLICZNY"!

Premjer Prystor o szantażach, protekcjach i lizusostwie.

Na otwarciu kursu w Warszawie dla działaczy z B.B. premjer Prystor wygłosił przemówienie w drugiej swej części b. charakterystyczne. Podajemy je w dosłownem brzmieniu.

Bardzo ważną rolę w stosunkach gospodarczych odgrywa pieniądz. Pieniądz może mieć charakter prywatny, albo publiczny. Publicznym pieniądzem nazywam ten, który gromadzi się z podatków. Podatki płacą prawie wszyscy ludzie, choć niektórzy może tego zbyt silnie nie odczuwają, jak urzędnicy i pewna kategorja ludzi zamożnych. Większość obywateli niewątpliwie jednak ciężar podatków odczuwa.

DWA PRZYKŁADY.

Dam Panom dwa przykłady, obrazujące w jaki sposób m. in. zdobywa się pieniądze za podatki. Są to przykłady wzięte z życia.

Wdowa z dwojgiem dzieci, posiadająca 1 i pół morgi gruntu i krowę nie płaci podatku. Przychodzi sekwestrator i zabiera krowę — podstawę egzystencji wdowy i jej dzieci. Drugi przykład: rzemieślnikowi, niepłacącemu podatku, **sekwestrator zabiera maszynę — narzędzie jego pracy. „Dura lex sed lex"** — podatki trzeba płacić!

Ale stąd wniosek, że **nie można dać grosza wdowiego na subsydjum lub pożyczkę sąsiadowi zamożnemu, lub na wyjazd na Riwjerę.** I nie można podatku rzemieślnika dać na pożyczkę fabrykantowi źle gospodarującemu, aby opłacił z tego rodzinę, jako członków zarządu.

NIE WOLNO.

Podałem powyższe przykłady, aby podkreślić, z jaką trudnością niekiedy zbiera się grosz publiczny. Panowie zdajecie sobie sprawę, że pieniądze w tak trudnej nieraz drodze osiągnięte muszą być użyte racjonalnie i nigdy nie mogą iść na cele dla państwa niekonieczne. Należy gospodarzyć niemi tak, aby przyniosły jaknajwięcej dla dobra publicznego. Na grosz publiczny jest przecież dużo amatorów i dużo nacisku.

Niewolno gospodarzyć tym groszem lekkomyślnie.

Nie wolno ulegać naciskom.

Nie wolno być dobrodziejem z cudzej kieszeni!

Nie wolno wydawać pieniędzy dla zdobycia sobie popularności!

Nie wolno w dysponowaniu tym groszem ulegać protekcjom!

Kto nie ma siły przeciwstawić się — raczej niech się nie podejmuje gospodarowania groszem publicznym, albo zawczasu ustąpi!

PROTEKCJA.

Wspomniałem o protekcjach. Niestety system protekcyjny nazbyt się u nas rozpanoszył i osiągnął karykaturalne nieraz formy. Szary codzienny obywatel często uważa, **że nie może dokonać żadnej najnormalniejszej czynności bez tego, by nie szukał jakiegoś poparcia.** Nawet bale na różne najbardziej godne poparcia cele muszą się u nas odbywać **pod protektoratem. Mogłoby to oznaczać, że imprezy te mają dopiero wtedy wartość, jeżeli firmuje je jakiś protektor.**

SZANTAŻE.

Znacznie gorsze są jeszcze protekcje połączone z szantażem, a to niestety zdarza się bardzo często i jest — trzeba to ze smutkiem stwierdzić — bardzo demoralizujące. Szantażem nazywam powoływanie się na taką czy inną osobę, oczywiście bez jej wiadomości, podkreślanie że osobę tę ktoś zna, że może z nią rozmawiać, że u tej osoby może otrzymać taką lub inną protekcję. Zwykle żąda się później jakiegoś głupstwa. Znów w grę wchodzi nie wielkość rzeczy, ale decyduje protekcja i droga, przy której pomocy tę rzecz się realizuje.

Ze smutkiem nieraz myślę, jakie piękne wyobrażenie mogą mieć ludzie o tych protektorach, na których różne osoby powołują się, jak gdyby marszałkowi i Prezydentowi Rzeczypospolitej właśnie zależało na tem, aby jakaś niesumienna firma dostała zamówienie, jakiś niedorajda posadę, czy jakiś bubek paszport ulgowy!

„OBRONA NARODOWA".

Jest jeszcze inny rodzaj szantażu: **obrona narodowa.** Jakaś firma często zwraca się o pomoc, bądź o zamówienie, powołując się na magiczne słowa obrony narodowej. Akurat tylko dla obrony narodowej potrzeba, by ta właśnie firma dostała zamówienie, a głównie pieniądze.

LIZUSTWO I TCHÓRZOSTWO.

Wreszcie jeszcze jeden rodzaj szantażu: — nadużywanie imienia marszałka. Taki pan przyjeżdża na prowincję i robi minę, że jest stałym bywalcem u marszałka, najlepszym interpretatorem jego myśli, jego wskazówek i słów. Chcąc się popisać jak dobrym jest piłsudczykiem, na zebraniu wojewódzkiem czy powiatowem stawia wniosek, by wybudować marszałkowi pomnik jako podobiznę, czy jako fundację społeczną. Sama przez się rzecz nie byłaby może zła i zła nie jest, jeśli wypływa ze szczerości uczuć i potrzeby ich wylania w tej właśnie formie. Ale taki pan, przelatując po rozmaitych zebraniach, nie ponosi zwykle konsekwencji swego wniosku. Na zebraniu nikt nie odważa się, niestety, zaprotestować i zestawić propozycji z możliwościami jej realizacji. Wszyscy się godzą, ale później zwykle zwracają się do tegoż marszałka, by udzielił subsydjum na dokończenie pomnika czy domu ludowego. Ja sobie to tłumaczę **głupotą, tchórzostwem, lękiem przed odpowiedzialnością za swoje czyny, a pozatem — rozpowszechnionem lizusostwem i chęcią przelania i na siebie fałszywego, zapożyczonego splendoru!**

Pędźcie i bijcie kijem takich szantażystów.

Dlatego tak długo mówiłem o systemie protekcyjnym, bo te protekcje i naciski właśnie prowadzą do kiesy z groszem publicznym.

Proszę Panów, uważam, że byłoby znacznie lepiej w Polsce, gdyby zasada „szanuj grosz publiczny" była przestrzegana przez wszystkich.

Niech tę dewizę każdy z panów powtarza rano, w południe i wieczorem, w dzień i w nocy, sobie i innym. Niech Wam mówią o tej zasadzie dzieci Wasze, niech Wam ćwierkają o tem wróble na dachu, niech krzyczy każda nędza ludzka: „szanuj grosz publiczny, szanuj grosz publiczny i jeszcze raz — szanuj grosz publiczny!"

Jak zaznaczyliśmy na wstępie, przemówienie premjera Prystora jest b. charakterystyczne. Nie byłoby tego przemówienia, gdyby nie działo się tak, jak powiedział to premjer Prystor. Tylko temat ten dotychczas poruszała jedynie prasa narodowa. Prasa sanacyjna głosy te jednak traktowała jako głosy... malkontentów opozycyjnych, twierdząc, że wszystko jest jaknajlepiej. Brak poszanowania grosza publicznego, szafowanie „imieniem" zbyt przerażające rozmiary przybrało, skoro premjer Prystor zdecydował się publicznie te rzeczy napiętnować. Zobaczymy, czy przemówienie znajdzie wyraz w życiu codziennem.

Kto wygrał na loterji?

W czoraj, w trzeciem dniu ciągnienia 4-ej klasy 20-ej polskiej loterji państwowej, większe wygrane padły na numery następujące:

20.000 zł. — N-ry: 3727 54511 56976.

15.000 zł. — N-ry: 55800 116245 148500 138116.

10.000 zł. — N-ry: 47469 77799 159201.

5.000 zł. — N-ry: 79731 102017 122736 149961 5995 14457 86525 100122.

2.000 zł. — N-ry: 14637 17390 32569 46695 57404 58994 64729 64918 73317 74045 100343 124572 131646 132801 133109 153567 140191 18847 26341 28666 40342 40542 54403 41650 75515 79767 83492 104345 107059 132229 135118 142023 147917 146190 148845 151499 164452.

1.000 zł. — N-ry: 8376 8589 20146 25155 27407 27730 30106 34252 36171 45625 46625 40997 55899 63823 68851 72257 74110 74955 77044 84102 87701 89956 91791 92185 100112 110889 118857 124006 126252 126546 139916 142861 144936 149341 151923 3490 5301 8448 8502 8760 13309 15507 18461 31994 40615 43352 46858 50466 53519 56537 58077 69483 75105 84225 86005 88529 89694 94258 95186 99925 111018 119480 130726 133680 138967 143308 142815 145825 146916 159765 157363 160859.

Wyjaśnienie

w sprawie doliczania odsetek za zwłokę w regulowaniu składek ubezp.

Ubezpieczalnia Społeczna w Sosnowcu przypomina PP. Pracodawcom, że składki ubezp. płatne są co miesiąc z dołu najpóźniej do dnia 10 następnego miesiąca za ub. m. Odsetki zwłoki, w razie nieuiszczenia składek w powyższym terminie, dolicza się od dnia pierwszego następnego miesiąca.

Termin zapłaty składek za m-c styczeń b. r. upływający w myśl ustawy z dniem 10 lutego b.r. został wyjątkowo przesunięty okólnikiem Min. Op. Społ. do dnia 10 marca b.r.

W związku z tem wyjaśnia się, że od składek za styczeń b.r. uregulowanych do 10 marca b.r. odsetki zostaną odpisane, mimo, że na rachunkach zostały wymierzone, zaś od składek styczniowych nieuregulowanych do 10 marca b.r. odsetki będą liczone dopiero od dnia 1 marca b.r. Również od składek za miesiąc luty, nieuregulowanych do 10 marca b.r. odsetki doliczone będą od 1 marca br., od składek za miesiąc marzec — od dnia 1 kwietnia b.r. i t. d.

Jednocześnie zastrzega się, że wobec powyższego wyjaśnienia Ubezpieczalnia nie będzie odpowiadać indywidualnie na reklamacje w sprawie odsetek. 3233

DYREKCJA
Ubezpieczalni Społecznej
w Sosnowcu.

ANTONI HRAM

CZARNY

(NIEWINNA KREW)

(współczesna powieść sensacyjna)

42

Zeńka. — że pan Karol naprawdę robi kiepskie wrażenie. Byłam innego zdania, ale wówczas błądziłam. Pan Siennicki miał rację. Ten człowiek nie wart ciebie. Może sprawiam ci przykrość, lecz pragnę cię uprzedzić, abyś mu nie ufała...

— Cóż więc zaszło takiego? — spytała Zośka bezdźwięcznie.

— Przejmuje twoją pocztę. W ostatnich dwóch tygodniach miałaś z poczty trzy listy. Jeden od twych rodziców i ten ci doręczono, natomiast pozostałe dwa były od Andrzeja. Zylicz co dzień przed bramą czeka na listonosza. Wiem to od pana rządcy, który podobno widział te listy u Karola, kiedy je przez nieuwagę zostawił w kancelarji. Miałaś żal do Andrzeja, że dłuższy czas nie pisze, tymczasem jest inaczej....

Wiadomość ta podziałała na Zośkę przygnębiająco. Teraz dopiero przypomniała sobie ów pamiętny dzień, kiedy pod wpływem nagłego przypływu lęku uciekła od Zylicza. Wieczorem stwierdziła brak listu od Andrzeja, który wówczas czytała w altanie. Nazajutrz przeszukała wszystkie zakątki parku, jednak bez rezultatu. Wiedziała zresztą, że list został w altanie.

Później Karol dość często wspominał o narzeczonym. Mówił, że wie napewno, że Zośka jest zaręczona. I właśnie od tej pory przestała odbierać listy. Zylicz natomiast niezrażony pierwszem niepowodzeniem co raz to natarczywiej prześladował ją swoją miłością. Robił to wszystko jak zwykle w dwojaki sposób: Jakimś fluidalnym wpływem swojej żelaznej woli, lub niezłe udaną nutą niezwykłej czułości. Z tem ostatniem potrafiła zawsze dać sobie radę, lecz pierwsze kosztowało ją zwykle wiele nerwów. Nie mogła znieść władczego spojrzenia Karola, pod wpływem którego własne „ja" zatracała bezwiednie.

— Jak ty jesteś z Zyliczem?.... — dręczyło ją w tej chwili pytanie przyjaciółki. — Jak ja jestem z Zyliczem?.... — pytała sama siebie, dziwiąc się w duszy, że nigdy dotychczas tego rodzaju pytanie nie powstało jej w głowie.

Całą swoją winę widziała w tem jedynie, że zawsze względem niego zachowywała się biernie. Raz tylko jeden zdobyła się na to, by powiedzieć mu prawdę prosto w oczy. Przyjął to jednak ze zwykłym sobie spokojem. Była bezradna, gdyż tego samego wieczoru, jak gdyby nic nie zaszło, asystował jej przy kolacji.

— „Tak łatwo nie ustąpię"!... — szepnął z mocą, podając jej rękę na pożegnanie". — Kochasz mnie, choć się tego boisz przed sobą wyznać!"...

— Nie, nie kocha go wcale, choć początkowo chętnie z nim przestawała. Z czasem żałowała i tego, lecz było już zapóźno. Śledził ją wszędzie i nie dawał spokoju. Bała się go poprostu, nie zdając sobie sprawy z przyczyny tego stanu.

— Najlepiej jak wyjadę — pomyślała powstając z darniowej ławeczki, którą same zrobiły w zachodniej części parku.

Dopiero teraz spostrzegła, że Zeńka odeszła. Rozejrzała się w koło, lecz nie było nikogo. Nie chciała wracać do domu, gdzie ostatniemi czasy wszystko ją dziwnie drażniło.

Małą furtką w parkanie wyszła prosto na pole. Bezwiednie posuwała się miedzą, wpatrzona w tarczę zachodzącego słońca. Nie wiedząc czemu, całą uwagę skupiła na tej purpurowej kuli, powoli staczającej się za nieboskłon. Nie mogła oderwać wzroku od pożogi miljona barw, rzucanych przez słońce na granatowy ekran przestworzy. I stała tak długo.... długo.... zapatrzona w tę istną orgję rozedrganych kolorów i zasłuchana w płynącej ponad zbożem i polami wieczornej modlitwie przyrody....

Dopiero kiedy zagasła ostatnia wieczorna zorza i mroki jęły zasnuwać swym płaszczem ziemię, a niebo zaroiło się miljardem świetlistych pyłków — ocknęła się jakby ze snu.

Zawróciła i wolno szła teraz w kierunku dworu.

Z dala od strony folwarcznych zabudowań dolatywały stłumione tony skrzypiec. To Hryćko o tej porze przygrywał smętne dumki.

D. c. n.

POLSKO-ROSYJSKI PAKT

Prasa sowiecka w bardzo serdecznym i radosnym tonie pisze o przedłużeniu na lat dziesięć paktu przeciwnapastniczego między Polską a Sowietami. Tę radość i my musimy wyrazić, dokonała się bowiem rzecz ważna, która **na dziesiątki lat utrwali pokój we wschodniej Europie i zabezpieczy wschodnie granice Polski.**

Otuchę do tego czerpiemy nietylko z dokumentu, podpisanego przez przedstawicieli Polski i Sowietów, ale i z realnych faktów politycznych i gospodarczych, które wytworzyło życie. Od czasu parcia japońskiego na Mandżurję, Chiny i Mongolję, **Rosja zaczyna całym frontem zwracać się ku Azji.**

Na Uralu poczynają powstawać w szybkiem tempie nowe ośrodki wojennego przemysłu rosyjskiego. Kolej syberyjska, prowadząca do Władywostoku, otrzymała drugi tor. Nad granicami Mandżurji i Mongolji rozlokowane liczną i bogato wyposażoną w materjał wojenny armję sowiecką, która ma za zadanie wiązać siły japońskie i podległą Japonji nowowytworzoną armję Mandżu-Ko.

Zresztą nietylko Japonja swoim pochodem na kontynent azjatycki **wciąga Sowiety w głąb Azji.** Budzą się i inne ludy azjatyckie, domagając się głośno, a nieraz i energicznie, bo przy pomocy powstań, niepodległości i niezależności. Wcześniej czy później dążenia te zwrócą się również przeciw Rosji, która w swych posiadłościach azjatyckich sprawuje władzę nad różnemi ludami i plemionami. Zresztą wcześniej, czy później **obudzą się i spotężnieją Chiny,** duszące się w czterystu miljonową ludnością na swych terytorjach.

Azję czekają olbrzymie wstrząsy i przemiany. Niejedna wichura wojenna przejdzie przez jej terytorja, a zanim utrwalą się nowe państwa i potęgi i podzielą między siebie kontynent azjatycki, w obfitych potokach krwi skąpią się ludy Syberji, Turkiestanu, Mongolji, Tybetu, Chin, Mandżurji i wysp japońskich.

Dobrze wiedzą o tem Sowiety, to też **zawczasu zabezpieczają sobie tyły w Europie,** aby większość swych sił przerzucić na Syberję, na teren przyszłych długotrwałych rozgrywek o panowanie nad Azją. Stąd pakt przeciwnapastniczy z Polską, Rumunją, Turcją i państwami bałtyckiemi, stąd, bezwątpienia, szczerze pokojowy ton Sowietów w Europie. To też, jeśli zawierają z Polską pakt przeciwnapastniczy, można im wierzyć, że go dotrzymają. Nakazują im to bowiem ich najważniejsze interesy polityczne.

A więc długotrwały pokój i stabilizacja granic w Europie wschodniej?

Tego należałoby się spodziewać, gdyby można wierzyć w pokojowe zamiary Niemiec. Niestety! **Niemcy marzą o nowych podbojach terytorjalnych i to na wschodzie.** Zarówno w Polsce, jak w Rosji.

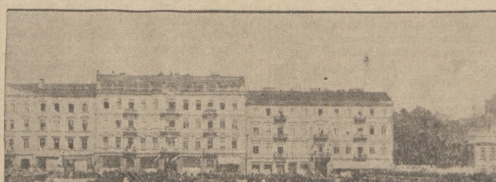
Choć z Polską zawarli umowę, wykluczającą na 10 lat wojnę między obu państwami, wszystko wskazuje, że ten okres traktują jako „pieredyszkę" do nowego skoku na ziemie polskie. Świadczą o tem zarówno potężne zbrojenia, jak i prowadzona wiekiemi środkami kolonizacja na pogranicznych terytorjach, zamieszkałych przez ludność polską, germanizowaną w dalszym ciągu.

Swoje zaborcze plany w stosunku do Rosji zdradzili Niemcy odmowną odpowiedzią na notę Sowietów, proponującą gwarancje niepodległości państw bałtyckich. Okazało się, że nie chcą oni gwarantować niepodległości państw bałtyckich, których terytoria mogą posłużyć wojskom niemieckim za bramę wpadową w głąb Rosji. Poprostu oznacza to, że Niemcy hitlerowskie nie wyrzekły się planów wilhelmowskich, zmierzających do **zamienienia Bałtyku w morze niemieckie.** Marzą oni nietylko o polskiem Pomorzu, ale również o przybrzeżnych terytorjach Litwy, Łotwy i Estonji a może i o rosyjskim Kronsztadzie i Petersburgu.

W świetle tych faktów **polsko-sowiecki pakt przeciwnapastniczy nabiera specjalnego znaczenia.**

Nietylko wyrównuje on ostatecznie nieporozumienia między dwoma państwami słowiańskiemi, umożliwiając spotęgowanie stosunków gospodarczych i kulturalnych między obu narodami, ale może stać się on zadatkiem przyjaźni politycznej, która potęgować się będzie w miarę rosnącego niebezpieczeństwa niemieckiego.

Najwyższy czas, aby **odrodzony i świadomy swej siły świat słowiański raz nazawsze zagrodził drogę germanom** w ich wiekowym pochodzie na wschód, zmierzającym do ujarzmienia ludów słowiańskich. Gdyby Polska, Rosja i Czechosłowacja, związane przyjaźnią z Francją, były w tem zgodne, prędkoby Niemcy zrozumiały, że ich zbrojenia są bezsensowne a ich plany zaborcze skończą się ostateczną klęską. Wtedy naprawdę możnaby liczyć na długotrwały pokój w Europie i odrodzenie gospodarcze narodów europejskich.



Rewja wojska w Warszawie na placu Piłsudskiego (dawniej plac Saski) w dniu 3 maja.

Starorusini w Małopolsce

dążą ku porozumieniu z polskością.

W sprawie t. zw. Starorusinów ogłasza lwowskie ukraińskie „Diło" z 30 ub. m. uwagi tej treści:

— Sprawa obozu staroruskiego w Galicji jest po dzień dzisiejszy bezsprzecznie jednem z najpoważniejszych zagadnień ukraińskiego życia narodowego. Jednak ważny jest on nie ze względów politycznych, gdyż pod tym względem ruch ten ma znaczenie tylko dywersji antyukraińskiej, konjunkturalnej, czysto taktycznej, przejściowej, nie stanowiąc żadnego poważnego niebezpieczeństwa dla sprawy ukraińskiej w skali międzynarodowej. Istota jego polega przedewszystkiem na procesie uświadomienia narodowościowego, czyli leży na płaszczyźnie narodowo-wychowawczej oraz moralnej, albowiem wymaga od świadomych narodowo Ukraińców podejścia do przedmiotu nie narodowego, lecz etycznego. Dlatego też nie należy już traktować zagadnienia, jako sprawy obozu moskalofilskiego 1848—1918.

Wśród Starorusinów istnieją różne grupy. Są tacy, którzy przyjęli w życiu codziennem i rodzinnem język rosyjski, przejęli się kulturą rosyjską i reprezentują w swej działalności politycznej rosyjskie interesy mocarstwowe: ci Starorusini podpadają w stu procentach pod definicję naukową renegatów. Drugą grupą, liczniejszą, lecz zgoła nie miarodajną, są spekulanci, którzy żerują na sporze polsko-ukraińskim, na sporze rosyjsko-ukraińskim, na samym fakcie istnienia obozu staroruskiego oraz na naiwności ludzkiej. Te dwie grupy są stracone.

Największą grupę zaś stanowią ludzie, którzy byli wierni tradycji ojców sprzed r. 1848 i pozostali w ogonie wielkiego procesu ukraińskiego uświadomienia narodowościowego. Należą do nich włościanie i poważne grupy inteligencji. Wszyscy oni używają w domu i poza domem języka ukraińskiego i innego nie znają. Są to ludzie osobiście uczciwi, dalecy od spekulacji na stosunkach narodowych i politycznych, szczerze poczuwają się do wspólnoty z całym narodem, wśród którego bytują. Niekiedy przechodzą osobiste tragedje duchowe, odczuwają krzywdę największą i niezasłużoną, gdy traktują ich narówni z renegatami spekulantami.

Otóż z tym odłamem obozu staroruskiego powinniśmy, świadomi Ukraińcy, utrzymywać stosunki i współpracować na każdem możliwem polu. Powinniśmy pozostawić procesowi naturalnemu pełne zjednoczenie tych ludzi z ukraińskim organizmem narodowym. Chodzi zwłaszcza o nową grupę młodych i starych Starorusinów, którzy otwarcie zrywają z anachronistami i spekulantami. Jest to grupa, która na Wielkanoc wydała we Lwowie jednodniówkę pt. „Prołom" a która staje na gruncie narodowym (ukraińskim).

Starorusini oddawna objawiali dążności ku porozumieniu z polskością, co było popierane przez polski obóz narodowy w Małopolsce. Obecnie także koła BB, dawniej niechętne tej polityce, okazują dla niej zrozumienie. To powoduje niepokój kół ukraińskich.

Protestantyzm się kurczy.

Rozkwit katolicyzmu.

Stosownie do decyzji, powziętej podczas ostatniego walnego zebrania członków kościoła szkockiego „Scottish Churches Council" reprezentującego wszystkie poszczególne sekty i odłamy protestantyzmu w tym kraju, po zebraniu odpowiednich materjałów **ogłosił szczegółową statystykę, dotyczącą życia i rozwoju powyższych wyznań.** Statystyka ta wywołała liczne komentarze na łamach prasy, zarówno miejscowej, jak i zagranicznej.

Jak widać z powyższej statystyki, **ludność Szkocji z każdym rokiem coraz bardziej traci swój charakter narodowy,** tak pod względem tradycji, jak i poczucia odrębności politycznej i religijnej. Przeszło **milion 100 tysięcy Szkotów nie praktykuje obecnie wcale, zaś 150.000 dzieci w wieku szkolnym nie chodzi do kościoła i nie uczęszcza na t. zw. „Nauki niedzielne",** organizowane przez pastorów protestanckich. Pozatem statystyka wykazuje, że **liczba dzieci w rodzinach protestanckich stale się zmniejsza.** W roku ubiegłym urodziło się w Szkocji ogółem 86.546 dzieci, czyli o 47.000 mniej aniżeli przed laty trzydziestu. Mniej więcej trzecia część ludności nie chodzi wcale do kościoła.

Tembardziej jaskrawo od tego stanu rzeczy odbija coraz **bardziej się rozwijający katolicyzm,** który w r. 1851 liczył 130.000 wiernych, w roku 1881 — 327.329, zaś w roku ubiegłym — 646.000.

Statystyka „Scottish Churches Council" **przypisuje postępy katolicyzmu w Szkocji w pierwszym rzędzie znacznej imigracji z Irlandji,** gdzie, jak wiadomo, liczba narodzin jest bardzo wysoka. Jednocześnie wielu Szkotów emigruje ze swej ojczyzny do innych części W. Brytanji. Stąd coraz większe osłabienie ludności miejscowej.

Z DNIA

O 1 GR. „ZALEGŁOŚCI PODATKOWYCH".

„Gazeta Warszawska" cytuje następujący urgens podatkowy:

„Zakrzówek, 28.10 1933. Do Pana... Zarząd gminy zawiadamia pana, że jak wynika z ksiąg bierczych (sic!) podatkowych, zalega pan z państwowemi podatkami, powstałemi przed 1 października 1931 r. w następującej wysokości: Nr. 4187 (3) majątkowego 1924-30 zł. 00 gr. 01. Razem 01 groszy. Podając powyższem do wiadomości, Zarząd Gminy zawiadamia, że na podstawie post. art. 27 ust. o funduszu pracy z dnia 16.III 1933 (Dz. U. R. P. Nr. 22-23 poz. 163) może pan zapłacić podane wyżej zaległości w formie materjałów lub robocizny przy budowie i utrzymaniu dróg, dostawie piasku i kamienia na drogę powiatową Zakrzówek — Wilkołacz. Równocześnie Zarząd Gminy ostrzega, że podane zaległości, o ile nie będą w terminie do 16.11 1933 wpłacone świadczeniami na drogę, będą przymusowo ściągane drogą egzekucji..."

Jak sobie zarząd gminy w Zakrzówku wyobrażał „zapłacenie" 1 grosza „materjałami lub robocizną", to już pozostanie jego tajemnicą, zaiste niemałą.

„MAŁPA WYŻSZEGO RZĘDU".

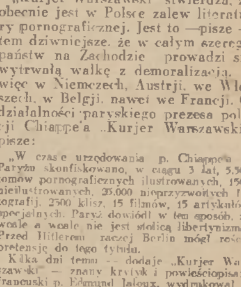
„Kurjer Warszawski" stwierdza, że obecnie jest w Polsce zalew literatury pornograficznej. Jest to — pisze — tem dziwniejsze, że w całym szeregu państw na Zachodzie prowadzi się wytrwałą walkę z demoralizacją. A więc w Niemczech, Austrji, we Włoszech, w Belgji, nawet we Francji. O działalności paryskiego prezesa policji Chiappe'a „Kurjer Warszawski" pisze:

„W czasie urzędowania p. Chiappe'a w Paryżu skonfiskowano, w ciągu 3 lat, 5.500 tomów pornograficznych ilustrowanych, 1500 nieilustrowanych, 25.000 nieprzyzwoitych fotografij, 2500 klisz, 15 filmów, 15 artykułów specjalnych. Paryż dowiódł w ten sposób, że wcale a wcale nie jest stolicą libertynizmu. Przed Hitlerem raczej Berlin mógł rościć pretensję do tego tytułu.

Kilka dni temu — dodaje „Kurjer Warszawski" — znany krytyk i powieściopisarz francuski p. Edmund Jaloux, wydrukował w „Temps" artykuł, w którym zwracał uwagę na klęskę akcji pornograficznej w obecnej dobie różnych psychoz, w dobie, kiedy człowiek, ogarnięty manją naśladownictwa, prawie-że godzien jest nazwy „małpy wyższego gatunku".

URLOP ZDROWOTNY P. BARLICKIEGO.

Ministerstwo sprawiedliwości wyraziło, jak donosi agencja PID, zgodę na urlop zdrowotny z więzienia dla p. Norberta Barlickiego (więźnia brzeskiego). Lekarz więzienny uznał, że stan zdrowia p. Barlickiego wymaga dłuższej i systematycznej kuracji.



MARSZ. PETAIN.

Francuski minister wojny ma w najbliższym czasie złożyć wizytę w Warszawie.

NA MARGINESIE.

Zawodowcy i amatorzy.

Na marginesie towarzyskiej imprezy teatralnej, czyli poprostu przedstawienia amatorskiego w teatrze sosnowieckim, które będzie dziś powtórzone, trzeba powiedzieć słów kilka. Dochód z dzisiejszego przedstawienia przeznaczony będzie na Towarzystwo przyjaciół teatru. Paradoks to niezwyczajny, kiedy amatorzy grają na rzecz teatru zawodowego. Byłoby to dość wesołe, gdyby się za tem nie ukrywała smutna prawda klęski finansowej naszego teatru.

Rozmiary tej klęski są przerażające. Wystarczy powiedzieć, że ubiegłej niedzieli (niedzieli!) po dwóch przedstawieniach rano i popołudniu najwyższa „gaża" wyniosła 1 zł. 40 gr. (złoty czterdzieści gr.) na artystę. Wieczorem przedstawienie odwołano... w niedzielę.

Zawsze było i będzie tak, że gdy się tylko nieco ociepli, publiczność omija zamknięte lokale sztuki, a upaja się pięknem świata na łonie natury. Ale było też i tak, że w takiej krytycznej dla teatru chwili śpieszył — mu z pomocą magistrat. W tym roku sytuacja z dwóch stron się pogorszyła, bo z jednej wiosna jest wcześniejsza i mamy już zgoła letnie upały, z drugiej zaś magistrat jest w przeddzień wyborów i, choć mówią, że może coś tam kapnie dla teatru, to jednak nie będzie to tyle, iżby nasi sympatyczni artyści mogli jako tako przewegetować do końca sezonu.

Oto są powody, dla których nie tylko z przyjemności ale i coś nie coś z obowiązku trzeba przyjść na dzisiejszą towarzyską imprezę teatralną. Ci, którzy jeszcze nie widzieli grających na scenie znanych osobistości z pośród miejscowej inteligencji, niech dziś wieczorem przyjdą do teatru sosnowieckiego i niech, bijąc brawo, pomyślą o tem, że chodzi tu też o wyrównanie naszych moralnych zaległości wobec artystów, którzy się pięknie w tym sezonie ze swoich obowiązków wobec nas wywiązali.

Początek dzisiejszego przedstawienia o godz. 8 wiecz., koniec za kwadrans jedenasta. Bilety wcześniej nabyć można w składzie p. W. Czechowskiego, wieczorem zaś w kasie teatru.

PROGRAM RADJOWY

ŚWIĘTO RUMUNJI W RADJO.

W celu uczczenia narodowego święta Rumunji, jakie przypada w dniu 10 bm. Polskie Radjo organizuje o godz. 19.50 specjalną audycję okolicznościową. Złożą się na nią hymny państwowe, przemówienie posła rumuńskiego i przedstawiciela Ministerstwa spraw zagranicznych, oraz część koncertowa, w której orkiestra P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego wykona Rapsodję rumuńską Ernesco i Fantazję rumuńską Dimitricscu.

ŚRODA 9 MAJA.

7.00 Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 7.05 Gimnastyka. 7.25 Muzyka z płyt. 7.55 Chwilka gospodarstwa domowego. 11.57 Sygnał czasu, hejnał. 12.05 Wyjątki z oper włoskich (płyty). 12.30 Wiadomości meteorologiczne. 12.35. Koncert szkolny z Filharmonji warszawskiej. Słowo wstępne wypowie p. Tadeusz Mayzner 15.00 Urzędowa cedula giełdy zbożowej i towarowej w Katowicach. 15.15 Wiadomości gospodarcze. 15.20 Popularna muzyka polska. 15.50 Pogadankę dla dzieci z cyklu „A czy znasz ty, bracie młody, twoje ziemie, twoje wody" pt. „Wycieczka parostatkiem w górę Wisły" — wygl. Aleksander Janowski. 16.05 Muzyka z płyt dla dzieci. 16.20 Skrzynka pocztowa. 16.35 Jazzowa muzyka dwufortepianowa w wyk. Karola Gimpla i Władysława Szpilmana. 17.00 Piosenki w wyk. chóru „Bard" pod dyr. Fr. Rylinga. 17.30 Odczyt z cyklu: „Literatura polska" pt. „Eliza Orzeszkowa" — wygł. prof. Władysław Korycki. 17.50 Odczyt. 18.10 „Inne czasy... inni ludzie" — reportaż muzyczny z Wilna. 18.50 Komunikat Związku powstańców śląskich. 19.05 Rozmaitości. 19.10 Kamila Nitschowa: Pogadanka z działu: „Gospodyni śląska" 19.25 Feljeton literacki p.t. „Litwa w polskiej poezji" wygł. Stanisław Miłaszewski. 19.40 Wiadomości sportowe. 20.00 „Myśli wybrane". 20.02 Muzyka lekka w wyk. orkiestry P. R. pod dyr. Stanisława Nawrota z udziałem Maryli Karwowskiej — śpiew. 21.00 Feljeton. 21.15 Koncert w wykonaniu orkiestry symfonicznej P. R. pod dyr. Stanisława Nawrota z udziałem Józefa Wolińskiego. 22.00 Muzyka. 22.30 Recital Kaz. Czarneckiego (tenor). 23.00 Skrzynka pocztowa w jezyku francuskim.

GEOGRAFJA WYBORCZA

Dziwny podział w Sosnowcu.

Wczoraj podaliśmy podział na okręgi wyborcze miast Zagłębia. Za kilka dni, bo już począwszy od 13-go maja, każdy wyborca powinien sprawdzić, czy zamieszczony jest na liście wyborców. Dotychczas, przy poprzednich wyborach, sprawdzanie to odbywało się opieszale. Nie potrzebujemy chyba przekazywać, że obecnie **sprawdzanie, czy się jest umieszczonym na liście wyborców jest bardziej konieczne, aniżeli kiedykolwiek indziej.**

W związku z podziałem na okręgi trzeba stwierdzić, że geograficzny podział okręgów w wielu wypadkach dla wyborców będzie dość uciążliwym. Tak jest naprzykład w Sosnowcu. Lokale wyborcze nie znajdują się w centralnych punktach okręgów wyborczych, czy też obwodów. Tak naprzykład część wyborców z fabryki Deichsla głosować będzie w lokalu Stacji ratunkowej na ul. Ludwika, a część na Dębowej Górze. Łatwo się mogą zdarzyć przeto pomyłki. Natomiast mieszkańcy ulicy położonej naprzeciwko Stacji ratunkowej, głosować będą na ul. Karpackiej. Jednem słowem odbywać się będzie „wędrówka" narodów.

Zwraca uwagę również nierówny podział jeżeli chodzi o ilość głosów potrzebnych na uzyskanie 1 mandatu Oto okręg z ulicami Sielecką, Klimontowską, Wawelem, Mirosławskiego i t. d. ma ponad 7000 wyborców wybierających 4 radnych. Na jeden mandat potrzeba przeto około 1800 głosów. Tymczasem śródmieście z większą ilością wyborców żydowskich (Modrzejowska, Dekerta, Targowa, Głowackiego), na uzyskanie jednego mandatu potrzebować będzie około 700 głosów. Różnica olbrzymia. W pierwszym wypadku potrzeba do zgłoszenia listy kandydatów 133 podpisów, w drugim wypadku 80.

Tak nierówny podział niezgodny jest z ustawą o wyborach, mówiącą, że liczba wyborców w poszczególnych okręgach w stosunku do ilości mandatów powinna być mniej więcej jednakowa. Nie mamy w tej chwili dokładnych cyfr, które będą znane po ogłoszeniu list wyborców. Wówczas powrócimy jeszcze do tej sprawy.

Kalendarzyk wyborczy

DO RAD MIEJSKICH.

11-go maja: (najpóźniej).

Doręczenie przez przełożonego gminy sposób wyborców komisjom wyborczym.

13-go maja:

Wyłożenie spisów wyborczych w lokalach komisyj okręgowych na 7 dni, po 5 godz. dziennie (conajmniej), w tem przynajmniej przez dwie godziny po godz. 16-ej.

17-go maja.

Ostatni dzień zgłaszania list kandydatów na radnych do Głównej komisji wyborczej.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK.

9 Środa

Dziś Grzegorza
Jutro Wniebowstąpienie
Wschód słońca 4 m. 6.
Zachód „ 19 m. 15.

Kinoteatry w Zagłębiu

dziś wyświetlają:

SOSNOWIEC

ZAGŁĘBIE: Barcard.
PALACE: Ekstaza.
EDEN: Tańcząca Venus.

BĘDZIN

APOLLO: „Shańbiona".
ŚWIATOWID: „Iskier".
NOWOŚCI: Nocny lot.

DĄBROWA

ARS: Maskarada miłości.
BAJKA: Skrzydlate Fatum.

ZAWIERCIE.

STELLA: „Biała Lilja".

× **PODZIAŁ POWIATÓW NA GMINY.** Ministerstwo spraw wewnętrznych stwierdziło, że w nadesłanych przez urzędy wojewódzkie projektach podziału powiatów na gminy w województwach południowych i zachodnich, znajduje się szereg niedokładności i wątpliwości. W związku z tem Ministerstwo wydało pismo okólne, w którym poleca wojewodom zarządzić jaknajdokładniejsze sprawdzenie tekstów sporządzonych przez urzędy wojewódzkie projektów rozporządzeń ministra spraw wewnętrznych o podziale powiatów na gminy. Do pracy tej wyznaczeni mają być specjalnie urzędnicy, którzy ponosić będą odpowiedzialność za dokładne sprawdzenie; nazwiska tych urzędników mają być podane do wiadomości Ministerstwa.

× **ZJAZD ZARZĄDU ODDZIAŁU ZHP. W KIELCACH.** W dniu 29 ub. m. odbył się zjazd zarządu oddziału Z.H.P. w Kielcach. Po złożeniu sprawozdań zarządu oddziału, komendantek chorągwi i komendantów chorągwi harcerzy odbyły się wybory nowego zarządu. W skład zarządu oddziału weszły osoby z Zagłębia pp.: starościna E. Boxowa, Gadomska, inspektor szkolny St. Luchowiec, Żebrowski, M. Heine phm. Z dyskusji jaka się wywiązała po sprawozdaniach z prac wynika że chorągiew harcerzy Zagłębia Dąbrowskiego bardzo intensywnie pracuje i wybija się na pierwszy plan. Po zjeździe odbyły się zebrania w komisjach żeńskich i męskich. Instruktorzy chorągwi Zagłębia Dąbrowskiego wybrali na komendanta chorągwi dh-a hm. Z. Korka

Teatr miejski w Sosnowcu

Dziś, dnia 9 b.m. o godz. 16.30 staraniem uczennic seminarjum żeńskiego im. M. Konopnickiej odegrana zostanie opera dla młodzieży pt. „ŻABI KRÓL".

Wieczorem o godz. 20 punktualnie, na ogólne żądanie publiczności sosnowieckiej powtórzona będzie „Towarzyska impreza teatralna", której dochód przeznaczony na cele Towarzystwa Przyjaciół Teatru. Kto więc nie nabył jeszcze biletu, niech spieszy do przedsprzedaży p. W. Czechowskiego, zaznaczamy, że biletów nie wiele już pozostało

Czwartek, dnia 10 bm. o godz. 20.15 — premjera „PAN NACZELNIK — TO JA". W reżyserji p. dyr. E. Szafrańskiego.

Teatr Polski w Katowicach

REPERTUAR.

Środa 9 bm. — „Pani Chorążyna".

Czwartek 10 bm. — popoł. „Towarzysz", wiecz. „Oto kobieta".

Sobota 12 bm. — popoł. „Pani Chorążyna", o godz. 19.30 „Silesiana" — nowa opera śląska) — prapremjera.

× **ZARZĄD OCHOTNICZEJ STRAŻY POŻARNEJ W BĘDZINIE** zawiadamia że w dniu 13 bm. t.j. w niedzielę o godz. 10 rano w sali posiedzeń przy ul. Małachowskiego 35 (Piast) odbędzie się 37 doroczne ogólne zebranie członków straży. O ile w powyższym terminie zebranie nie dojdzie do skutku odbędzie się tegoż dnia i w tejże sali w II terminie o godz. 10.15, które będzie prawomocne bez względu na ilość obecnych członków.

× **WIECZÓR REWJOWY I DANCING BRIDGE W NIWCE.** Związek rezerwistów Koło Niwka urządza w dniu 9 bm. o godz. 7.45 wieczorem „Wieczór rewjowy" z nader urozmaiconym pełnym humoru programem. Po rewji odbędzie się zabawa taneczna dancing - bridge.

Trzeba uczcić

ZASŁUGI DZIAŁACZEK SPOŁECZNYCH.

W końcu roku szkolnego opuszczają Zagłębie długoletnie, zasłużone pracowniczki na polu szkolnictwa i działaczki społeczne, przełożone szkoły handlowej żeńskiej w Dąbrowie pp. **E. i W. Łabędziúskie i A. Habermanówna.**

W celu uczczenia ich zasług organizuje się Komitet pożegnalny, którego posiedzenie odbędzie się w piątek, dnia 11 bm. o godz. 7.15 wiecz. w sali resursy dąbrowskiej, ul. 3 Maja 11.

Wymienione i znane dobrze w Zagłębiu działaczki i wychowawczynie posiadają liczne grono sympatyków i przyjaciół, którzy proszeni są o przybycie na wspomniane zebranie, celem wzięcia udziału w organizowaniu komitetu pożegnalnego.

× **O DOPROWADZENIE DO PORZĄDKU UL. PREZ. MOŚCICKIEGO.** Niejednokrotnie już pisaliśmy o tragicznym stanie ulicy Prez. Mościckiego w Sosnowcu, upodabniającej się w lecie do pustyni Sahary, nad którą unoszą się gęste tumany kurzu i prochu. Mieszkańcy ulicy apelowali przez kilka lat do władz miejskich i wojewódzkich, apel ich jednak był głosem wołającego na puszczy. Zignorowano nawet takie fakty, że przy ulicy tej znajduje się szkoła, do której uczęszcza ponad 1000 dzieci, że niedawno wybudowano tam bloki mieszkalne, stanowiące pod względem liczebności mieszkańców wcale ładne miasteczko, zlekceważono też argument, że przy ul. Prez. Mościckiego znajduje się t. zw. lasek mogący uchodzić od biedy za jedyną oazę względnie czystego powietrza na tej letniej pustyni.

W ostatnich dniach jednak magistrat doszedł do przekonania, że w takim stanie ulicy zostawić nie można. Jak się dowiadujemy, sprawa regulacji ulicy Mościckiego weszła na tory realne. Magistrat bowiem, nie mając w budżecie na ten cel funduszów, wszczął pertraktacje z klinkiernią sejmikową w Grudkowie, posiadającą materjał do budowy dróg, o dostarczenie klinkieru na kredyt. Narazie w r.b. projektuje się wyłożenie klinkierem przestrzeni 250 metrów t.j. aż po lasek. Spodziewać się należy, że magistrat dołoży wszelkich starań, aby ulicę tę doprowadzić wreszcie w tym roku do porządku.

Do czasu przebudowy ulicy pożądanem byłoby, aby była ona skrapiana przez beczkowóz miejski.

O ZALEGŁE ZAROBKI

w zakładach modrzejowskich.

Wczoraj odbyła się w inspektoracie pracy w Sosnowcu, pod przewodnictwem zastępcy inspektora p. Rychłowskiego konferencja, z udziałem przedstawicieli dyrekcji zakładów modrzejowskich, delegatów robotników i przedstawicieli Związków zawodowych, na której załatwiono wreszcie długotrwały zatarg w sprawie wypłacenia robotnikom tych zakładów zaległych zarobków.

W wyniku konferencji podpisano umowę, na podstawie której **bieżące zarobki mają być wypłacane normalnie**, natomiast zaległa należność ma **być regulowana dwa razy wciągu każdego miesiąca, w wysokości połowy tygodniowego zarobku, przyczem pierwsza rata ma być wypłacona najpóźniej w końcu bieżącego miesiąca, następne zaś dwukrotnie w okresie każdego następnego miesiąca.**

Robotnicy, korzystający z urlopów, będą otrzymywać należność zaległą zgóry.

Przedstawiciele dyrekcji oznajmili, **iż dyrekcja dołoży starań, aby wypłata pierwszej raty zaległych zarobków mogła nastąpić już w dniu 19-go b. m.**

Program Tygodnia LOPP. w Zagłębiu

W SOSNOWCU.

Dnia 10 b.m. godz. 9.30 uroczysta Msza św., pochód do pomnika Żwirki i Wigury, godz. 11.30 koncert w kinie Palace.

Dnia 12 b.m. godz. 20 dancing w restauracji „Oaza".

Dnia 17 b.m. godz. 20 przedstawienie w teatrze miejskim na rzecz L. O. P. P.

Szczegółowy przebieg XI Tygodnia będzie rozplakatowany.

Wszystkie powyższe imprezy mają zasilić fundusze „Challenge'u", który w tym roku odbywać się będzie w Polsce.

Obwód miejski L.O.P.P. w Sosnowcu zwraca się z prośbą do wszystkich pp. kupców o przyjmowanie zapisów na członków L.O.P.P. i wywieszenie afiszów z napisem: „Tutaj przyjmuje się zapisy na członków L.O.P.P."

Z okazji XI tygodnia Ligi powietrznej i przeciwgazowej wzywa Zarząd główny polskiego Związku zawodowego pracowników przemysłowych i handlowych Rz. P. w Sosnowcu członków, aby wzięli liczny udział w pochodzie w dniu 10 maja b.r. Zbiórka o godz. 9 przed lokalem Związku przy ul. Sienkiewicza nr. 17a, skąd nastąpi wymarsz do kościoła parafjalnego ze sztandarem.

W DĄBROWIE.

Ustalony ostatecznie przez komitet obchodu program Tygodnia Lotniczego w Dąbrowie przedstawia się następująco:

Przed rozpoczęciem Tygodnia sprzedawane będą na mieście nalepki i chorągiewki L.O.P.P.

W czwartek, dnia 10 b.m. o godz 9 i pół rano — uroczyste nabożeństwo w kościele parafjalnym, z udziałem chórów i orkiestry miejscowego Tow. muzycznego pod batutą prof. K. Guzikowskiego. O godz. 10 i pół, pochód z udziałem orkiestr: kop. „Paryż", kop. „Flora", Tow. „Harmonja" i szkoły górniczej, wojska, przysposobienia wojskowego, straży ogniowych, drużyn O. P. L. G., związków, szkół i organizacyj społecznych. O godzinie 11 i pół. po przemówieniu p. Kantor - Mirskiego. nastąpi rozwiązanie pochodu na placu Żwirki i Wigury. Od godz. 8 rano do 2 popoł. — kwesta uliczna, sprzedaż samolocików i znaczków. Przy stolikach ustawionych na ulicach przyjmowane będą również zapisy na członków i sprzedawane będą książki i broszury z dziedziny lotnictwa.

W razie niepogody zbiórka uliczna odbędzie się w niedzielę, dnia 13 b.m.

O godz. 11 i pół odbędzie się w kinie „Ars" poranek filmowy. 50 proc. dochodu przeznacza się na Tydzień Lotniczy. Ceny biletów na poranek: dla dorosłych — 50 gr., dla młodzieży szkół średnich — 40 gr., dla dzieci — 20 gr. O godz. 3 popoł. przed gmachem szkoły górniczej, zorganizowany będzie ciekawy pokaz gazowy z udziałem drużyn O. P. L. G. straży ogniowej i Polskiego Czerwonego Krzyża.

W czasie Tygodnia lotniczego wygłoszone zostaną w lektorjum miejskiem przy ul. 3 Maja następujące odczyty: piątek. dnia 11 b.m. o godz. 19.30 — dr. A. Niepielski: Groza walki chemicznej. Poniedziałek, dnia 14 b.m. o godz. 19.30 — instr. gaz. Fr. Hartman: Obrona ludności cywilnej. Środa, dnia 16 b.m. o godz. 19.30 — p. Wł. Łukaszewicz: Rola narodów w wojnie gazowej.

Niedziela, dnia 13 b.m. przed południem, na ulicach kwesta przy stolikach. O godz. 11 i pół — poranek filmowy w kinie „Bajka". 50 proc. dochodu z poranku przeznacza się na Tydzień lotniczy. Ceny biletów na poranek: dla dorosłych — 50 gr., dla młodzieży szkół średnich — 40 gr. dla dzieci — 20 gr. Popołudniu o godzinie 3, w parku miejskim na Zielonej wielka zabawa ludowa, urozmaicona wieloma atrakcjami. W czasie zabawy przygrywać będą 2 orkiestry. Tańce. Bufet. Ceny biletów wstępu: dla dorosłych — 20 gr., dla młodzieży i dzieci 10 gr. W razie niepogody zabawa odbędzie się w następną niedzielę, dnia 20 b.m.

Od dnia 10 do 13 b.m. otwarta będzie przy ul. 3 Maja (róg Krótkiej). wystawa przeciwgazowa. Wstęp na wystawę bezpłatny.

W ciągu całego Tyg. Lotn. organizowane będą w szkołach średnich i powszechnych pogadanki z zakresu lotnictwa i obrony przeciwgazowej.

Znając stosunek społeczeństwa do L. O. P. P. spodziewać się należy, i Tydzień Lotniczy znajdzie życzliwe poparcie i mieszkańcy Dąbrowy mimo trudnych warunków ogólnych nie odmówią swej pomocy. Nie chodzi o jakieś duże kwoty, byle tylko dawali wszyscy, bowiem potrzeby L. O. P. P. są duże i na te cele nikt nie może odmówić poparcia.

Sekcja O.P.L.G. prosi wszystkich instruktorów o stawienie się w komplecie w czwartek dnia 10 b.m. o godzinie 9 rano, w lokalu L.O.P.P. przy ul. Sienkiewicza, celem wzięcia udziału w pochodzie.

Polski Związek zawodowy pracowników przemysłowych i handlowych. oddział w Dąbrowie zawiadamia wszystkich członków Związku, że komitet obwodowy L.O.P.P. tydzień lotniczy rozpocznie obchód uroczystem nabożeństwem w kościele parafjalnym, oraz pochodem wszystkich organizacyj w czwartek, dnia 10 maja b.r.

W związku z powyższem, zarząd oddziału prosi kolegów o łaskawe wzięcie udziału w uroczystości i jednocześnie nadmienia, że zbiórka odbędzie się w lokalu Związku, ul. Sienkiewicza 10 o godz. 9 — skąd członkowie wyruszą ze sztandarem na nabożeństwo do miejscowego kościoła.

Łuna pożarów nad Zagłębiem

Groźny pożar w Ożarowicach.

W ub. poniedziałek w Zagłębiu wybuchły trzy pożary, przyczem, wskutek sprzyjających warunków, t. j. upału i wiatru, **ogień szybko rozprzestrzeniał się**, wskutek czego akcja ratunkowa była bardzo utrudniona. Największe straty pożar spowodował we wsi Ożarowice. Pożar powstał we wsi w południe, w zagrodzie Piotra Cichonia od iskry z komina. Wskutek wiatru ogień szybko przeniósł się na sąsiednie zabudowania. **zagrażając całej wsi.**

Na miejsce pożaru przybyło **15 okolicznych straży pożarnych**, przyczem przybyła również straż ze Świerklańca na Śląsku. Po czterogodzinej wytężonej akcji ratunkowej ogień zdołali zlokalizować. Pomimo to **spłonęło doszczętnie 9 domów mieszkalnych oraz 8 stodół.** Pastwą pożaru padły zabudowania następujących gospodarzy: Piotra Cichonia. Franciszka Muca, Józefy Janotowej. Franciszka Dyszego, Józefa Pietryki, Antoniego Pietryki, Jana Macudy, Czesława Urbańczyka. Mikołaja Watoły, Józefa Soski i Władysława Kocota.

W czasie ratowania płonącego mienia została dotkliwie poparzona 22-letnia Felicja Muc, którą przewieziono na kurację do szpitala powiatowego w Będzinie.

Tego samego dnia wybuchł pożar na kolonji „Okradzionówka" we wsi Łosień. Pożar powstał wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem w stodole Bronisławy Płonki i wkrótce objął dom mieszkalny Leona Sierki. Stodoła i dom spłonęły. **Straty wynoszą 4 tys. zł.**

I wreszcie tego samego dnia. od iskry z parowozu kolejki wąskotorowej, wybuchł pożar w posesji Heleny Szczeczek, który strawił dom mieszkalny. Straty narazie nieobliczone.

Śmiertelny cios nożem

Krwawe porachunki złodziei.

Ulica Modrzejowska była wczoraj około godziny 1 w nocy terenem krwawych porachunków osobistych. Między przechodzącymi ulicą Janem **Hanasem**, bez stałego miejsca zamieszkania. znanym oszustem i przemytnikiem a **Antonim Nowakowskim** z Sosnowca (Zielona) znanym złodziejem wynikła sprzeczka na tle porachunków osobistych, podczas której Hanas wyciągnąwszy w pewnej chwili nóż z kieszeni **pchnął nim w gardło swego przeciwnika.**

Ranny śmiertelnie Nowakowski, wydawszy przeraźliwy okrzyk, **zwalił się na chodnik, broczący** obficie krwią.

Hanas po dokonaniu zbrodni zbiegł.

Przybyła na miejsce zajścia policja przewiozła Nowakowskiego do szpitala. Okazało się tam, że przywieziono już stygnące zwłoki, bowiem ranny zmarł w drodze wskutek znacznego upływu krwi.

Zbiegłego Hanasa ujęto w ciągu nocy i przekazano do dyspozycji władz sądowych.

„Koperciarze" z Zagłębia Dąbr.

skazani przez sąd katowicki.

Na ławie oskarżonych Sądu okręgowego w Katowicach, zasiedli w ub. poniedziałek szereg razy już karani oszuści **Władysław Omasta z Będzina** i jego wspólnik **Aleksander Goszczyński z Sosnowca**, którym akt oskarżenia zarzuca, że grasowali w Katowicach jako t. zw. „koperciarze".

W sierpniu ub. r. bawił w Katowicach urzędnik kolejowy z powiatu Tarn. Górskiego, który, zmieniając w banku pieniądze, pobrał 1.062 zł. Kolejarza tego obserwowało dwóch osobników. Po wyjściu z banku jeden z nich zaczepił kolejarza i oświadczył mu, że znalazł niemieckie pieniądze, wobec czego zaproponował mu udanie się do pobliskiej bramy, by podzielić się znalezionemi pieniędzmi. Gdy kolejarz wraz z osobnikiem znalazł się w bramie, doszedł do nich drugi osobnik, który oświadczył, że zgubił pieniądze i ma pewne dane, że jego pieniądze znajdują się w posiadaniu kolejarza. Zarządzono rewizję osobistą, w toku której **skradziono kolejarzowi wszystkie pieniądze, a w kieszeni pozostawiono mu kopertę ze skrawkami papieru.**

Pozatem oszuści ci wyłudzili od niejakiej Jadwigi K. kilka akcyj Banku Polskiego, ogólnej wartości 200 zł. Jeden z oszustów przedstawił się jej **jako dyrektor Banku Polskiego**, a gdy wręczyła mu akcje, „oddał" je kobiecinie w kopercie spowrotem. Później okazało się, że w kopercie były tylko skrawki papieru gazetowego.

Oszuści przyznali się do kradzieży akcyj Banku Polskiego, natomiast zaprzeczali, jakoby w sprytny sposób oszukali kolejarza. Sąd po naradzie skazał każdego z oskarżonych **na 8 miesięcy więzienia, bez warunkowego zawieszenia im kary.** Oskarżeni oszuści przebywają dotychczas w areszcie śledczym w Katowicach.

Odprawa drużynowych HUFCA DĄBROWSKIEGO.

W ubiegłą sobotę w izbie 55 drużyny harcerzy w Dąbrowie, odbyła się miesięczna odprawa drużynowych hufca dąbrowskiego.

Na odprawę, której przewodniczył hufcowy, prof. St. Piotrowski, przybyło około 12 drużynowych, oraz przedstawiciele Koła przyjaciół i opiekun miejscowej drużyny — p. Baranowski.

Porządek obrad przewidywał: obozy pracy dla bezrobotnych harcerzy, raporty przedwakacyjne i obozy letnie, komisje prób i sprawności, ćwiczenia polowe hufca i sprawę gazetki wędrownej. Szeroką dyskusję wywołała poruszona przez jednego z drużynowych kwestja utrzymania w drużynach starszej młodzieży. Rozwiązanie tego zagadnienia uznano za rzecz nader palącą.

W atmosferze głębokiej troski o harcerskie jutro zakończono obrady.

Trudno nie wspomnieć o gościnności przyjaciół 55 drużyny, którzy przyjmując gościnnie członków odprawy posiłkiem, brali przez cały czas, wraz z opiekunem, żywy udział w obradach.

× **PRZYGOTOWANIA DO XI TYGODNIA L.O.P.P. W KOLE NIEMCE.** Wielkie ożywienie panuje w Kole L.O.P.P. na Niemcach. Na każdy dzień tygodnia jest wyznaczony cały szereg atrakcyj propagandowych czy też szkoleniowych. Tydzień rozpocznie się wieczorem 9 bm. capstrzykiem w Pekinie i na Niemcach i wręczeniem nagród dla dzieci za wypracowania o L.O.P.P. i O.P.L.G. Dnia 10 b.m. wszystkie miejscowe organizacje biorą udział w pochodzie do kościoła na nabożeństwo. We wszystkich kolonjach Warsz. Tow. organizuje się regjonalne pokazy gazowe. W programie umieszczono wielki pokaz modeli samolotów i t.d.

× **PRZEDSTAWIENIE W ŚWIETLICY KOLEJARZY.** Jutro w czwartek o godz. 4 popoł. w sali świetlicy kolejowego przysposobienia wojskowego przy ul. Kilińskiego, staraniem rodziny Związku rezerwistów urządzone będzie przedstawienie dla młodzieży szkolnej i dzieci. Na program złożą się: „Król i królowa" komedja w 1 akcie Niebliźińskiego, „Sprawunek Marysi", „Żniwa" — jednoaktowe obrazy scen. „Wicher i Promień słońca". Sp. nakładowej „Odrodzenie" we Lwowie. Przedstawienie to jest nader starannie przygotowane przez dzieci pod kierownictwem p. M. Gigi. Sądzić należy, że zapowiedziane na jutro przedstawienie, zgromadzi większą liczbę widzów.

× **UZUPEŁNIENIE.** W uzupełnieniu wczorajszego sprawozdania z uroczystości poświęcenia sztandaru straży pożarnej kopalni Flora, trzeba dodać, iż drużyna liczy 28 czynnych członków straży i posiada tabor zmechanizowany, a dzięki zabiegom i wytrwałej pracy naczelnika p. L. Dobrowolskiego straż florowska należy do jednej z lepszych drużyn strażackich w Zagłębiu.

× **ZATRZYMANIE ZŁODZIEI.** W związku z kradzieżą materjałów piśmiennych ze składu H. Dyzenhauza w Sosnowcu (3 Maja), o czem donosiliśmy już, zostali zatrzymani: Marjan Krajewski bez stałego miejsca zamieszkania oraz bracia Leopold i Aleksy Stablowie, zamieszkali przy ulicy Czystej 9. Odebrano od nich większą ilość rzeczy, pochodzących ze wspomnianej kradzieży. Zatrzymanych przekazano do dyspozycji władz sądowych.

× **KRADZIEŻE.** Z mieszkania Anny Popławskiej w Gołonogu skradziono garderobę i bieliznę, wartości 425 zł.

Z mieszkania Jana Greli w Sosnowcu (Wyspiańskiego 32) skradziono 30 zł. gotówką, zegarek i weksel na 200 zł.

Z mieszkania Stanisława Miśkiewicza w Sosnowcu (Narutowicza 13) skradziono 110 zł. gotówką, biżuterję i obligacje państw. pożyczki budowlanej.

5 b.m. nieznany sprawca okradł p. Antoniego Związka z Czeladzi, któremu ze stodoły zabrał bieliznę i obuwie wartości 100 zł.

Z mieszkania Jana Zawalskiego na kolonji walcowni hr. Renard w Sosnowcu skradziono 3000 zł. gotówką oraz weksle na sumę 4300 zł.

Z piwiarni Stanisława Powała w Dąbrowie (Sobieskiego 37) skradziono w nocy wyroby tytoniowe oraz kilka butelek miodu. wartości 135 zł.

Śmiertelne zatrucie
W BIEDA - SZYBIE.

Bieda - szyby znów pochłonęły jedno życie.

Oto podczas wydobywania węgla z nielegalnego szybiku w Wojkowicach Komornych został zatruty gazami 33-letni Bolesław Bajko, mieszkaniec wsi Strzyżowice.

Nieszczęśliwemu pośpieszył z pomocą jego kolega, Józef Ligenza z Wojkowic, jednakże i on uległ zatruciu.

Dopiero po przybyciu kopalnianej drużyny ratowniczej wydobyto obu zatrutych z szybiku na powierzchnię. Bajki nie udało się jednak już przywrócić do życia. Ligenzę po odpowiednich zabiegach doprowadzono do przytomności.

Zwłoki nieszczęśliwego przewieziono do kostnicy.

§ Z SALI SĄDOWEJ §

SŁUŻĄCA - ZŁODZIEJKA.

Ponieważ p. Abram Szyjkowski musiał wyjechać z Olkusza z chorą żoną na kurację, postanowił, w obawie przed złodziejami, przenieść cenniejsze przedmioty do swej teściowej Bajli Glajtman. Jakież jednak było jego przerażenie, skoro po przyjeździe, stwierdził brak broszki wysadzanej djamentami, bielizny, kap i t. d. ogólnej wartości około 2 tysięcy zł.

O kradzież tę nie mógł podejrzewać teściowej choćby z tego względu, że i jej, w niewyjaśnionych sposób zginęło wiele cennych rzeczy.

Jak zwykle w takich wypadkach podejrzenie padło na służącą Glejtmanowej, Hendlę Kupke, która po wykryciu kradzieży, wyraziła nagle chęć zrezygnowania z dotychczasowego zajęcia. Jak się później okazało podejrzenia te były całkiem słuszne i „uczciwa" służąca znalazła się na ławie oskarżonych. I choć do winy się nie przyznała i tłomaczyła się, jak umiała, sąd skazał ją na 8 miesięcy więzienia.

U DOKTORA.

— Zawód pański wymaga siedzącego trybu życia?
— Tak, panie doktorze.
— Widzi pan, zgadłem odrazu. A co pan robi?
— Jestem dżokiejem!

POBOŻNY PROFESOR.

Małego Jasia przeniesiono do nowej szkoły.
— Jakiego masz profesora? — pyta ojciec.
— Bardzo pobożnego, tatusiu...
— Skąd to wiesz?
— Bo po każdej mojej odpowiedzi składa ręce i mówi: „Boże, Boże"...

SPORT.

SPOTKANIA LIGOWE.

W czwartek, t. j. jutro odbędą się następujące mecze ligowe:
w Warszawie: Polonja — Podgórze. Warszawianka — Legja;
w Krakowie: Wisła — Warta.

S.M.P. PORĄBKA — R.K.S. ORLĘTA.

W czwartek, dnia 10 b.m. o godz. 4 popoł drużyny powyższych klubów rozegrają mecz o mistrzostwo kl. C na stadjonie miejskim przy ul. Konopnickiej w Dąbrowie.

T.U.R. ZĄBKOWICE — R.K.S. ORLĘTA DĄBROWA 1:3.

W zawodach o mistrzostwo kl. C rozegranych na boisku w Ząbkowicach, drużyna Orląt odniosła zwycięstwo. Bramki zdobył Przybylak. Na wyróżnienie zasłużył bramkarz Janczar, który bronił aż 3 jedenastek, a w ataku Mazur, Ciszek i Przybylak.

MISTRZOSTWA TENISOWE OKRĘGU ŚLĄSKIEGO W KLASIE B.

W dniu 6 b.m. sekcja tenisowa S. T. S. Unja w Sosnowcu rozegrała pierwsze spotkanie w mistrzostwach okręgowych z rezerwą klubu tenisowego Pogoń Katowice. Spotkanie to przyniosło zwycięstwo sosnowieckiej Unji w stosunku 8 do 3. Wyniki poszczególnych spotkań następujące:

Gry pojedyncze panów: Mikołajewski (U) Rudowski (P) 6.0—6.0, Tezenas (U) Straub (P) 7.5 — 6.3, Olszewski (U) Piechocki (P) 6.3 — 6.3, Musset (U) Nows (P) 7.5 — 6.8 — 6.4, Sinda (U) Zawadzki (P) 6.2 — 6.0.

Gry podwójne: Walicki — Olszewski (U), Rudowski — Jochimczyk (P) 7.5 — 6.2, Staub — Nows (P), Musset — Tezenas (U) 10.8—6.4.

Gry pojedyncze pań: Walicka (U) Tomaszewska (P) 6.2 — 6.5, Dąbrowiczówna (U) Wieczorkówna (P) 6.5 — 3.6 — 3.6.

Gry mieszane: Walicka — Walicki (U) Petrescu — Straub (P) 6.2 — 6.3.Dąbrowiczowa — Mikołajewski (U), Tomaszewska— Nows (P) 3.6 — 2.6.

Zawody powyższe, na zaproszenie Pogoni, prowadził dr. Gosiewski członek sekcji tenisowej S.T.S. Unji, jako sędzia naczelny.

Jednocześnie komunikujemy, że w dniu 10 b.m. reprezentacja sekcji tenisowej wyjeżdża do Bielska a w dniu 13 b.m. rozgrywać będzie u siebie na kortach pierwsze spotkanie z Katowickim Klubem Tenisowym do rozgrywek okręgowych. Z uwagi na silny skład klubu katowickiego rozgrywki zapowiadają się b. ciekawie.

Przed wyścigami motocyklowemi
na torze S. T. S. „Unja".

Jutro zatem Sosnowiec gościć będzie elitę motocyklistów polskich, którzy na swych lotnych maszynach współzawodniczyć będą na torze o palmę pierwszeństwa i cenne nagrody.

Ogólnie znani zawodnicy o wielkiej rutynie i doskonałej technice jazdy, którzy we wszystkich startach zdobywali szczytowe.... w dotychczasowych wyścigach, zademonstrują przed oczyma widzów wszystkie swoje walory, jak szybkość, odwaga, ambicja sportowa, opanowanie nerwowe itd.

Poza wymienionemi już poprzednio nazwiskami zgłosili swój udział dalsi kierowcy mianowicie Kopystyński (Poznań), bracia Geyer (Bielsko) i Piątkiewicz (Częstochowa). Z sekcji motocyklowej S.T.S. „Unja" startować będą: rewelacyjny jeździec Fr. Kępka i St. Kurek.

Dzisiaj w godzinach popołudniowych rozpocznie się na torze S.T.S. „Unja" trening zawodników. Przedsprzedaż biletów odbywa się w dalszym ciągu na stadjonie. W dniu zawodów czynne będą 4 kasy dla wygody publiczności.

Szczegóły, dotyczące poszczególnych biegów, oraz spis zawodników podane będą w programach. Wyścigi rozpoczną się o godzinie 14.30.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Położenie Banku Polskiego w kwietniu r. b.

W ciągu kwietnia rb. zapas złota w Banku Polskim powiększył się o 1.6 milj. zł. do 482.8 milj. zł., natomiast stan pieniędzy zagranicznych i dewiz obniżył się o 9.6 milj. zł. do 58.3 milj. zł.

Portfel wekslowy zmniejszył się o 42.4 milj. zł. do 592.9 milj. zł., podczas gdy pożyczki, zabezpieczone zastawami, wzrosły o 3.9 milj. zł. do 65.8 milj. zł., a portfel biletów skarbowych zdyskontowanych o 2.5 milj. zł. do 30.2 milj. zł., w rezultacie ogólna suma wykorzystanych kredytów obniżyła się o blisko 36 milj. zł. do 708.9 milj. zł.

Spadek portfelu wekslowego spowodowany został zmniejszeniem się redyskonta banków zarówno państwowych, jak i prywatnych, w związku ze znaczną ich płynnością.

Zapas polskich monet srebrnych i bilonu powiększył się o 7.4 milj. zł. do 45.6 milj. zł.

Natychmiast płatne zobowiązania obniżyły się o 2.5 milj. zł. do 229.7 milj. złotych, a to wskutek spadku stanu prywatnych rachunków żyrowych, podczas gdy stan rachunków kas państwowych znacznie się zwiększył.

Wreszcie obieg biletów bankowych, wskutek wyżej omówionych zmian, zmniejszył się o 24.3 milj. zł. do sumy 931.1 milj. zł. Pokrycie złotem podniosło się z 44.24 proc. w końcu marca do 45.51 proc. na ultimo kwietnia, przekraczając normę statutową o blisko 16 punktów.

Kronika gospodarcza.

ZŁOTY ZWYŻKUJE WE WŁOSZECH. Złoty polski, notowany od kilku tygodni na giełdach włoskich, stale zwyżkuje i cieszy się wielką podażą. Obecnie w Rzymie złoty polski notowany jest 2.23, zaś 7 proc. pożyczka polska 507 lirów, czyli o dwadzieścia kilka punktów więcej, niż dotychczas.

MASOWE WYSTAWIENIE NA LICYTACJĘ MAJĄTKÓW ZIEMSKICH. Towarzystwo Kredytowe Ziemskie w Warszawie ogłosiło pierwszą listę majątków ziemskich, przeznaczonych na licytacje za zaległe raty i procenty. Terminy licytacyjne wyznaczane zostały na pierwsze dni października rb. Ogłoszona lista obejmuje 467 majątków w Lubelskiem, Łomżyńskiem, Łódzkiem, Piotrkowskiem, Zamojskiem i w Suwalszczyźnie. Ogłoszenie dalszych list przeznaczonych na licytację majątków nastąpi niebawem.

WZROST PRODUKCJI FORDA. Produkcja zakładów Forda w kwietniu wyniosła przeszło 90.000 samochodów, dochodząc w ten sposób do 100% wyzyskania możliwości wytwórczych fabryki. Według opinji odbiorców, ten wzrost produkcji, pozostający w związku z zwiększonym zbytem, umożliwiony był dzięki decyzji Forda nieprodwyższania, w przeciwieństwie do innych fabryk, cen samochodów.

CO PRZYWIÓZŁ INŻ. FALTER Z LONDYNU? Inż. Alfred Falter, który bawił w Londynie z Polską Delegacją Węglową miał tam do załatwienia inne jeszcze interesy wiążące się ze sprawą „Wspólnoty Interesów", i zabiegami p. Flicka na gruncie angielskim. Misja p. Faltera podobno zakończyła się szczęśliwiej niż wycieczka polskich przemysłowców węglowych. To też w związku z tem mają nastąpić niebawem decydujące rozstrzygnięcia dotyczące „Wspólnoty Interesów". W tych dniach p. inż. Falter wyjeżdża do Berlina gdzie spotka się z p. Flickiem.

MIĘDZYNARODOWA PROPAGANDA OSZCZĘDNOŚCI. W Rzymie obradowała rada naczelna międzynarodowego Związku kas oszczędnościowych. Spośród szeregu uchwał, powziętych w wyniku obrad, podkreślić należy m. in. rezolucję, domagającą się zawarcia w jaknajbliższym czasie konwencji w sprawie ulg celnych i ułatwień przy przywozie filmów naukowych. Każde państwo miałoby się zobowiązać do przyjmowania do każdego programu kinowego krótkich filmów propagandowo - naukowych. Akcja ta byłaby realizowana przez związki kas oszczędnościowych w poszczególnych krajach w porozumieniu z placówkami i przedsiębiorstwami filmowemi. Jednocześnie instytucje oszczędnościowe zajęłyby się organizacją wędrownych kin dla przeprowadzania propagandy oszczędności.

USPRAWNIENIE EGZEKUCJI NALEŻNOŚCI ZWIĄZKÓW SAMORZĄDOWYCH. Ministerstwo skarbu wystosowało do podległych urzędów skarbowych okólnik, w którym, wytykając opieszałość władz w sprawie wykonywania egzekucji należności związków samorządowych, poleca, aby wnioski egzekucyjne dotyczące należności związków samorządowych były załatwiane z możliwym pośpiechem. Załatwienie tych wniosków winno obejmować wszystkie fazy egzekucji, a nie ograniczać się, jak dotychczas, do wysyłania upomnień. Okólnik zwraca uwagę, że przyśpieszenie tempa egzekucji należności związków samorządowych nie powinno powodować osłabienie egzekucji należności podatkowych.

KRONIKA ZAWIERCIA

Zaszczytne odznaczenie zasłużonego kapłana.

Jak już donieśliśmy pokrótce w sobotnim numerze, zasłużony kapłan-społecznik, proboszcz zawierciański ks. prałat Fr. Zientara został udekorowany w dniu św. narodowego orderem „Polonia Restituta".

Dekoracji ks. prałata dokonał p. starosta Konopacki w obecności szeregu osób, m. in. przedstawiciela ks. biskupa Kubiny, ks. prałata Zimniaka, duchowieństwa oraz przedstawicieli władz i organizacyj społecznych.

Z przykrością stwierdzić trzeba, że znalazły się pewne osoby, którym nie podobało się odznaczenie zasłużonego kapłana i składały one jakieś protesty u odpowiednich czynników, nie zdały się one jednak na nic.

Ks. prałat Zientara przybył do Zawiercia w r. 1897 z Kromołowa, gdzie był wikarjuszem. Z chwilą przybycia ks. Zientary została rozpoczęta w Zawierciu budowa świątyni, która dzięki staraniom ks. Zientary i ofiarności społeczeństwa została wybudowana w 1903 r., a 8 grudnia tegoż roku wręczono ks. prałatowi klucze świątyni. Zbożną pracę kapłana na terenie Zawiercia oceniły jego władze przełożone, to też w uznaniu zasług mianowały go kolejno kanonikiem, dziekanem, a przed paru laty prałatem. Ks. prałat jest założycielem kilku placówek społecznych, a w latach niewoli, nie zważając na niebezpieczeństwo popierał wybitnie ruch wolnościowy i narodowy. Obecnie, mimo podeszłego wieku (72 lata) zasłużony kapłan nie ustaje w pracy, otaczając zwłaszcza serdeczną opieką młodzież.

Olbrzymi pożar
W KOTOWICACH.

We wsi Kotowice, pow. Zawierciański wybuchł wczoraj pożar, który strawił 27 domów mieszkalnych wraz z zabudowaniami gospodarczemi i inwentarzem.

Straty materjalne bardzo duże.

Wydział powiatowy pośpieszył pogorzelcom z pomocą w postaci zboża, mąki i soli.

O przestrzeganie
FORM PRAWNYCH.

Otrzymaliśmy pismo następujące:

W „Expresie Zagłębia" ukazało się ogłoszenie tymczasowego zarządu miasta Zawiercia, aby właściciele gruntów, przez których tereny ma przebiegać trasa kolei Zawiercie — Poręba, zgłosili się na budowie kolei, celem wskazania granic swych gruntów, przyczem zaznaczono, iż późniejsze reklamacje spowodu nieobecności nie będą uwzględniane.

Ogłoszenie to wywołało w Zawierciu dużą sensację, bowiem jest rzeczą ogólnie znaną i stosowaną, że zarówno przy budowie kolei, jak i innych pracach, gdzie w grę wchodzą obce tereny, najpierw załatwiana jest kwestja terenów a później dopiero przystępuje się do wykonania danej roboty, w Zawierciu natomiast już rozpoczęto budowę kolei, a teraz dopiero właściciele gruntów mają wskazywać granice swych terenów.

Szkoda, że nie porozumiano się uprzednio z radcą prawnym, gdyż uwaga o nieuwzględnieniu reklamacyj, spowodu nieobecności zainteresowanych, nie posiada żadnego znaczenia, gdyż właściciel terenu może mieszkać poza Zawierciem i zawiadomienia w podobnych sprawach załatwia się na innej drodze, a nie w formie ogłoszenia w piśmie.

Zamieszczając powyższe, trudno odmówić uwagom tym słuszności.

× **OHYDNA NAPAŚĆ NA KAPŁANA.** W Mrzygłodzie miało miejsce w ostatnich dniach przykre zajście. Oto jeden z tamtejszych mieszkańców, niejaki Malczewski, niezadowolony, że ks. prefekt Wróbel skarcił jego syna, zachowującego się nieformie podczas lekcji w szkole, napadł na ks. prefekta, stojącego przed plebanją. Świadkowie ohydnej napaści obezwładnili Malczewskiego i o napadzie zawiadomili policję. Brutalny czyn Malczewskiego wywołał wielkie oburzenie w całej wsi.

× **ZEBRANIE ORGANIZACYJNE ŚWIĘTA MORZA.** Staraniem zarządu Ligi morskiej i kolonjalnej w Zawierciu odbędzie się w sobotę dnia 12 b.m. o godzinie 6 wieczorem zebranie organizacyjne powiatowego komitetu „Święta morza" w sali posiedzeń Sejmiku (gmach starostwa). Zarząd L.M. i K. zaprasza o liczne i punktualne przybycie.

× **Z POSIEDZENIA KOMITETU FUNDUSZU PRACY.** W ub. poniedziałek odbyło się w magistracie posiedzenie komitetu Funduszu Pracy, pod przewodnictwem p. wicekomisarza J. Berndta. Na zebraniu uchwalono regulamin wydziału wykonawczego Funduszu Pracy, kooptację osób do poszczególnych sekcji i przyjęto sprawozdanie komisji rewizyjnej likwidacji komitetu Funduszu pomocy bezrobotnym.

× **Z RODZINY REZERWISTÓW.** W ubiegłą niedzielę Rodzina rezerwistów istniejąca przy Związku rezerwistów urządziła uroczysty wieczór poświęcony twórcom Konstytucji 3 Maja. Akademję zagaiła przewodnicząca Rodziny rezerw. p. Badowska, słowo wstępne wygłosiła p. Kazańska. Szczególnie na wzmiankę zasługują deklamacje: Gebkówny, Dworczyńskiej, Stypianki, Wierzbickiego i Dębkówny. Z wielką werwą odegrały dzieci sztuczkę sceniczną w jednej odsłonie p.t. „Dzieci rezerwistów". Zakończono wieczór wesołym krakowiakiem. W przyszłą niedzielę p. Assendi wygłosi odczyt p.t. „Wychowanie obywatelskie w Rodzinie rezerwistów".

× **DANCING.** W sobotę, dnia 12 b.m. w salonach Resursy (TAZ) odbędzie się staraniem komitetu LOPP. w Zawierciu „Dancing". Początek o godzinie 8 wiecz. Wstęp od osoby 1 zł. 50 gr. Stroje wizytowe. Doborowy zespół muzyczny. Całkowity dochód przeznacza się na „Challenge" 1934 r.

KRONIKA OLKUSZA

× **ZARZĄD TOW. „HEJNAŁ"** pozostał prawie ten sam, mianowicie pp.: Wład. Słomski — prezes, Jan Jarno — zastępca, Antoni Ściążko — sekretarz, Roman Łaskawiec — skarbnik, Antoni Jarno — gospodarz. Przewodniczący sekcyj: teatralnej — p. Irena Majewska, towarzyskiej — p. Wład. Słomski, turystycznej pp. Marjan Kulak i Antoni Jarno. Zebranie konstytucyjne odbyło się onegdaj.

× **KONCERT STRAŻY FABR. „OLKUSZ"** w dniu 7 b.m. zgromadził sporą ilość osób z terenu fabrycznego, nie dopisała natomiast publiczność z miasta. W części muzycznej koncertu orkiestra odegrała dobrze trudne utwory jak: potpouri — Cygański Baron i Rigoletto, uwerturę — Chłop i poeta, Na perskim rynku, wiązankę humorystyczną i inne. Pozatem odegrano jednoaktówkę Raorta „Nie mów hop, aż przeskoczysz". Orkiestra pod batutą p. K. Królikowskiego, który również był reżyserem sztuczki.

× **UJĘCIE ZBIEGA.** Policja sławkowska ujęła Zygmunta Sikorę sprawcę kilku kradzieży, który w czasie ostatniego transportowania go do więzienia, zbiegł policjantowi w Sławkowie.

× **ŚMIERĆ W CZASIE SPRZECZKI.** Podczas przekopywania rowu dla ścieku wody na granicy dwóch posesji w Golczowicach, gm. Rabsztyn, powstała sprzeczka o granicę, pomiędzy Antonim Płonką i Władysławem Mrówką. W pewnej chwili Płonce zrobiło się słabo i upadł na ziemię. Śmierć nastąpiła w ciągu kilku minut. Przybyły lekarz skonstatował śmierć skutkiem udaru serca.

× **MISTRZOSTWO STRAŻY POŻARNEJ.** W Sułoszowej odbyły się strzelania o mistrzostwo w straży rejonu sułoszowskiego z broni małokalibrowej. Najwięcej punktów zdobył p. Błażej Zgoda z Wielmoży (229 na 300 możliwych), uzyskując mistrzostwo rejonu sułoszowskiego.

× **RUCH PRZEDWYBORCZY W OLKUSZU.** W dniu 7 b.m. pod przewodnictwem dra Łapińskiego odbyło się zebranie delegatów właścicieli nieruchomości w Olkuszu w sprawie utworzenia wspólnej listy kandydatów do zarządu miasta w porozumieniu z komitetem gospodarczo - społecznym. Kandydatów na radnych ze strony Związku właścicieli nieruch. nie wysunięto, wskutek przybycia na zebranie porozumiewawcze małej ilości zaproszonych delegatów (na ogórą 100 osób przybyło 56) i braku porozumienia się w łonie samego Związku. W czasie zebrania p. burm. Majewski złożył sprawozdanie z działalności Magistratu za ostatnie lata.

Dzisiaj wieczorem i jutro odbędą się w poszczególnych okręgach zebrania Związku właśc. nieruch. w sprawie wysunięcia kandydatów do przyszłej Rady. W dyskusji nad podziałem mandatów zabierali głos pp.: dr. Łapiński, dr. Goreczyca, F. Majcherkiewicz, rejent Golański, L. Kluczewski i inni.

W dniu 7 b.m. odbyło się również zebranie przedwyborcze w Wolbromiu, gdzie zorganizowano komitet „obywatelskiego bloku pracy gospodarczo-społecznej" w obecności p. starosty Gliszczyńskiego. W zebraniu wzięło udział około 100 przedstawicieli miasta. Na zebraniu przewodniczył dr. Szczechura.

× **POŻAR.** We wsi Bukowno, gm. Bolesław wybuchł pożar w zabudowaniach sołtysa, Stanisława Kondka, skutkiem którego spalił się dom mieszkalny, oraz wszystkie budynki gospodarskie i część sprzętów domowych. Oprócz tego spalił się chlew i stodoła jego sąsiada Jana Lubaszki. W czasie akcji ratowniczej poparzony został sołtys Kondak. Pożar powstał od iskry z komina.

POŚWIĘCENIE SZTANDARU IM. PŁK. NULLO

w 71 rocznicę jego bohaterskiej śmierci.

W ub. niedzielę z okazji poświęcenia sztandaru Związku podoficerów rezerwy w Olkuszu im. płk. Francesko Nullo, poległego w Krzykawce pod Olkuszem w dniu 5 maja 1863 r. za sprawę polską, byli obecni w Olkuszu: attache armji włoskiej płk. Mazarrini z Warszawy, konsul włoski p. Benzoni z Katowic, oraz liczne delegacje Związku podof. rezerwy z Zagłębia Dąbrowskiego z prezesem zarządu głównego p. Jakubowskim z Warszawy na czele.

Sztandar poświęcił w czasie nabożeństwa dziekan olkuski ks. Frelek. rodzicami chrzestnymi byli pp.: starościna Gliszczyńska — kpt. Zwarycz, burmistrzowa Majewska — dr. Łapiński, gen. Buchowiecka — wiceburmistrz Zbieg, dyr. Zbiegowa — dyr Machnicki, drowa Ossowska — adw. Ziółkowski, drowa Łapińska — dr. Ossowski, mgrowa Okrajniowa — nacz. KKO Piechowicz, J. Witczyńska — sędzia Sendra, drowa Lubczyńska — prezes A. Jakubowski.

Po nabożeństwie attache włoski złożył wieniec na płycie Nieznanego Żołnierza w Olkuszu (Rynek), oraz na grobie płka Nullo na cmentarzu olkuskim, gdzie jednocześnie odczytał po polsku przemówienie, cytując testament duchowy płka Nullo do ludu włoskiego na kilka dni przed śmiercią, treści następującej:

„Przyjaciele, bracia Włosi! zwróćcie waszą myśl ku nam, walczącym za Polskę, nieszczęsną siostrę naszej ziemi. Nie nazywajcie nas imieniem wzgardliwym, ponieważ, jako Włosi, opuściliśmy Italję, z Rzymem i Wenecją jeszcze w niewoli; uczyniliśmy to, miłując wolność, aby dać dowód przyjaźni dla Polski, która posłała swych synów, by krew swą zmieszali z naszą krwią na polach Południa.

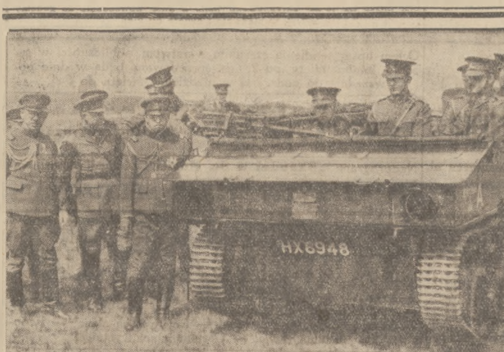
Wierzcie, że Bóg czuwa nad wysiłkami narodu, który chce być wolny: bądźcie zjednoczeni i wierni sztandarowi rozwiniętemu przez Garibaldiego. Jeżeli ja umrę, pamiętajcie za jaką sprawę umarłem, a moim ostatnim okrzykiem będzie, także w Polsce: „Niech żyje Italja!"

Po okrzykach na cześć Polski i Włoch, oraz odegraniu hymnów narodowych obydwóch państw, na grobie płka Nullo złożono kilka wieńców i wiązanek kwiecia, przyczem Danusia Dynerówna z Sosnowca wygłosiła piękny wierszyk na cześć bohatera włoskiego.

Dalsza uroczystość odbyła się na placu fabryki „Olkusz". Przemówienia o charakterze patrjotycznym, podkreślających wspólność ideałów obu narodów, oraz braterstwa polsko-włoskiego przez przelaną krew zarówno bohaterów Polski, jak i Włoch, wygłosili pp.: kpt. Zwarycz, płk. Mazarrini, wicestarosta Trznadel (w imieniu nieobecnego starosty), burmistrz Majewski, prezes Jakubowski oraz wiceprezes Okręgu Dąbrowskiego Nowocień, składając płk. Nullo symboliczny meldunek.

Po ceremonji wbicia gwoździ do drzewca sztandaru i wręczeniu tegoż sztandarowemu p. Aleksandrowi Gunterowi, piękną i podniosłą uroczystość zakończyła defilada licznych organizacyj przy dźwiękach 4 orkiestr.

Wśród wielu życzeń i depesz nadeszła depesza za pośrednictwem ambasady polskiej w Rzymie od szefa rządu włoskiego Mussoliniego.



Książę Kaya, kuzyn cesarza Japonji, bawiąc w Anglji żywo interesował się uzbrojeniem armji brytyjskiej. Specjalnie ciekawiły japońskiego księcia ostatnie modele tanków, używanych przez armję brytyjską.

Księżniczka w rowach strzeleckich

Prawdziwa historja z wielkiej wojny.

Niedawno ukazały się w druku ciekawe pamiątki, przedstawiające

DZIEJE KSIĘŻNICZKI,

która w męskiem przebraniu, jako żołnierz przebywała przez cztery lata naprzemian w okopach pierwszej linji i w kolumnie sanitarnej.

Bohaterką tej historji jest księżniczka Katja Delekani. Pochodzi ona ze starej rodziny, która panowała nad Kaukazem, poczynając od XIII stulecia, aż **do chwili wybuchu rewolucji bolszewickiej.** W swoich pamiętnikach Katja Delokani opowiada swoje dzieje, a w szczególności swe przeżycia z czasów wojny z wielką szczerością. Nie jest to romans, **tylko historja życia,** opowiedziana z bezwględną otwartością, szczere wyznania kobiety, miłującej przygody.

Księżniczka **ukończyła właśnie 21 lat,** gdy zaczęły się najkrwawsze w dziejach zapasy narodów. Rosyjski sztab położył wielki nacisk na to, aby na Kaukazie **tworzyć oddzielne, samodzielne batoljony górali.** Batalijony te, t. zw. bataljony „dzikich", odegrały w czasie wojny znaczną rolę, a ich oficerowie byli bardzo wyróżniani. Młoda księżniczka **postanowiła zaciągnąć się do szeregów i zwierzyła się ze swoich planów gen. Kurandow.** Stary przyjaciel ojca początkowo starał się wybić jej z głowy te szalone projekty, ale kiedy po paru dniach zjawiła się u niego

W MĘSKIEM PRZEBRANIU,

i z ogoloną głową, zrezygnował z dalszego oporu.

Księżniczka otrzymała dokumenty na nazwisko Jemala Delekani i **postanowiła służyć jako prosty żołnierz.** Przydzielono ją do pułku tatarskiego, który wchodził w skład pułków, pozostających pod rozkazami gen. Kurandowa. Po jakichś **sześciu miesiącach przeniesiono ją do pułku kozackiego.** Bardzo przydała się jej umiejętność konnej jazdy, zdobyta we wczesnem dzieciństwie.

Najciekawsze urywki tych pamiętników **opowiadały o przeżyciach księżniczki na froncie.** Chociaż nikt z towarzyszów broni nie podejrzewał, że **jest ona kobietą, jej samej pobyt w rowach strzeleckich wydawał się rzeczą nienaturalną** i ustawicznie dręczyło ją uczucie, że **jako żołnierz** jest jednostką **mniej wartościową,** niż inni kozacy. Po trzech miesiącach zdecydowała się napisać do gen. Kurandowa, prosząc go bardzo, aby **przydzielił ją do kolumny sanitarnej.**

Pisze też, że najpiękniejszym dniem jej życia był ten, w którym **przydzielono ją**

DO SANITARJUSZY.

Niebezpieczeństwa, które zagrażały jej życiu nie zmniejszyły się przez to — przeciwnie, wzrosły. **Księżniczka zagrzewała swoich kolegów do wynoszenia rannych z pod najgęstszego ognia karabinów maszynowych i odznaczała się takiem męstwem, że w czwartym roku wojny otrzymała krzyż św. Jerzego z mieczami, wysokie odznaczenie bojowe.**

Po wybuchu rewolucji bolszewickiej udało się księżniczce przedostać do Paryża, gdzie obecnie przebywa.

Z CAŁEJ POLSKI

PIELGRZYMKA AKADEMICKA NA JASNEJ GÓRZE.

W ub. niedzielę przybyła na Jasną Górę ogólno-polska pielgrzymka akademicka z Warszawy, Krakowa i Poznania pod protektoratem J. E. ks. biskupa dr. Szlagowskiego i kierownictwem ks. Rektora Szwejnica. Pielgrzymka, licząca około 1500 uczestników, bawiła na Jasnej Górze przez cały dzień, wieczorem zaś opuściła Częstochowę.

ZNANY PRZEMYSŁOWIEC — PRZEMYTNIKIEM.

W wydziale karno - skarbowym Sądu okr. w Warszawie toczył się proces przeciwko znanemu przemysłowcowi warszawskiemu, Władysławowi Glocerowi, oskarżonemu o przemyt maszyn. Oskarżony przemysłowiec w porozumieniu z wiedeńską firmą „Langsam i Rauchman", nastawioną specjalnie na przemyt do Polski, sprowadzał nielegalnie do Polski maszyny niemieckie. Do akt sprawy załączono dowody rzeczowe, w postaci obciążającej Glocera korespondencji. Sąd skazał p. Glocera na 19.000 zł. grzywny z zamianą na 2 lata więzienia. Zaledwie przed tygodniem p. Glocer nabył na licytacji willę adw. Parzyńskiego, skazanego za sprzeniewierzenie depozytów klientów.

POŻAR STRAWIŁ CAŁE MIASTECZKO.

W dniu 5 b. m. wybuchł pożar we Włodzimierzu pow. Sarny, który strawił całe miasteczko. Bliższe szczegóły strasznego pożaru przedstawiają się następująco: Dnia 5 b. m. o godz. 14.30 zapaliła się w jednym z domków belka, od której w krótkim czasie zapłonął cały budynek. — Wskutek silnego wiatru pożar przeniósł się na domy sąsiednie, obejmujące całe miasteczko. Z okolicznych miejscowości przybyły 4 straże pożarne, nie mogły one jednak zapobiec szybkiemu rozszerzaniu się ognia i ograniczyły się tylko do ratowania najważniejszych objektów, jak posterunek policji państwowej, urząd gminny, agencja pocztowo-telegraficzna. Dzięki wysiłkom straży budynki zdołano ocalić, natomiast sąd grodzki, gmina wyznaniowa żydowska, bóżnica, 7-klasowa szkoła powszechna, plebanja prawosławna i przeszło 200 domów padło pastwą płomieni. — Spaliły się również sklepy żywnościowe. Straty sięgają około 1.000.000 zł. Zgórą 2.000 osób pozostało bez dachu nad głową. Pożar zdołano zlokalizować dopiero nazajutrz o godzinie 11 przedpołudniem.

TRAGICZNA BÓJKA WĘDKARZY

We wsi Szczęśliwice pod Warszawą wynikła sprzeczka między dwoma rybakami amatorami. Niejaki Jaśkiewicz uderzył Wyszkowskiego wędką, raniąc go haczykiem tak ciężko w okolicę serca, że Wyszkowski zmarł przed przybyciem lekarza. Zgromadzony tłum usiłował dokonać nad zabójcą samosądu. Z opresji wyratował go patrol policyjny.



LASY PAŃSTWOWE PŁONĄ POD STANISŁAWOWEM.

W lasach państwowych w Zielonej, pow. Nadworna, wybuchł pożar, który na przestrzeni 13 ha, zniszczył drzewostan, oraz około 1.200 mtr. sześc. drzewa opałowego. Pozatem na przestrzeni 5 ha zniszczeniu uległ zagajnik, na przestrzeni zaś 14 ha wszystkie większe drzewa. Wysokość szkód narazie nie jest ustalona.

Również w powiecie Skole wydarzyły się pożary lasu, należącego do firmy Groedel. Przyczyna tych pożarów, powstałych w jednym czasie, również nie jest ustalona. Policja prowadzi dochodzenia.

Należy przypuszczać, że ogień był wzniecony przypadkowo. Szerzeniu się pożarów sprzyja susza.

PIERWSZA MASZYNA DO PISANIA

W Kanadzie istnieje i jest jeszcze nawet dotąd w użyciu pierwsza maszyna do pisania na świecie, która skonstruowana została w r. 1863 przez Abnera Peelera. Peeler, który sprzedał patent na swój wynalazek za sumę 3.500 dolarów, umarł w biedzie. W Europie pierwsza maszyna do pisania zbudowana została w rok później, t. j. w r. 1864. Maszynę tę skonstruował pewien cieśla austrjacki, Peter Natterhofer. Była ona cała z drzewa.

TANIEJ WYCHODZI.

Pana Kombinatorskiego zaproszono na ślub. Przychodzi we wspaniałym, nowiuteńkim fraku. Ktoś ze znajomych zapytuje:

— Nowy frak?

— Tak.

— Czy nie praktyczniej byłoby, gdyby pan wynajął frak?

— Skądże! Za wynajęcie płaci się gotówką, a za nowy — wekslami!

DROBNE OGŁOSZENIA

UZDROWISKA.

LANCKORONA

pensjonat „Tadeusz" 500 m. n. p. m. pokoje z utrzymaniem, 8 mg. parku, tenis, bilard, radjo. Idealny wypoczynek. 2852

KROŚCIENKO

nad Dunajcem. Pensjonat „Hanka" przyjmuje już. Ceny umiarkowane. 3157

ZA 84 ZŁ. DWA TYGODNIE POBYTU NAD MORZEM

Jastrzębia Góra — Perła Bałtyku, najpiękniejsza miejscowość polskiego wybrzeża, idealne warunki pobytu, wspaniała kilkukilometrowa plaża, park rezerwat nadmorski, Hotel Pensjonat „PILICE" (pod nowym zarządem). Pokoje z całodziennem obfitem utrzymaniem (cztery posiłki dziennie) w I-szym i III-cim sezonie (od 1 maja do 20 czerwca i po 15 sierpnia) — po 6, 7 i 8 zł. od osoby. Wycieczkom duże ustępstwa. Elektryczne oświetlenie, korty tenisowe, siatkówka, dancing, koncerty, samochody i łodzie motorowe do wycieczek. Informacje: Zarząd Pensjonatu „Pilice". 3164

ROZNE

6 POCZTÓWEK

do Komunji św. 4.50 Fotografja Bracia Altman. Sosnowiec, 3-go Maja 11. 3228

ŚWIECE

do Komunji P. Kołton Sosnowiec, Modrzejowska 30 Hale Rozwoju. 3230

OBUWIE ZELUJĘ!

Specjalność zelowanie opanek, plecionek, atłasowych i innych — wykonuję tak jak w Katowicach solidnie, elegancko i punktualnie, oraz posiadam dziecinne obuwie własnego wyrobu. Przyjmuję obuwie do malowania i uczernienia. — Sosnowiec, ul. Krzywa 9, koło Urzędu skarbowego — Kowalski. 2603

LOKALE

HANDLOWIEC

poszukuje pokoju umeblowanego na Pogoni. Zgłoszenia „Kurjer Zachodni" pod „Handlowiec". 3229

DO WYNAJĘCIA

przy ul. Marjackiej 4b w Sosnowcu 3 pokoje z kuchnią i wszelkiemi wygodami, solidnie odnowione. Wiadomość telefon 72. 3236

MIESZKANIE

3 — 4 pokoje, wygody szukam. Oferty — Kurjer dla „Wymagającego". 3235

KUPNO i SPRZEDAZ

RASOWE PIESKI

sprzedam tylko amatorom. Sosnowiec, Dęblińska 13 parter prawy. 3254

PEDAŁ DRUKARSKI

duży używany w dobrym stanie okazyjnie kupię. Wiadomość: Zawiercie Filja „Kurjera Zachodniego". 3252

UMÓWILI SIĘ.

— Gdzie się jutro zobaczymy?
— Gdzie chcesz.
— A kiedy?
— Jak ci wygodnie.
— Zgoda, a pamiętaj — nie spóźnij się!



OLBRZYMIE NARZĘDZIE ASTRONOMJI.

W amerykańskiem obserwatorjum Harvarda zmontowano obecnie nowy teleskop niespotykanych dotychczas rozmiarów. Ma on służyć przedewszystkiem do fotografowania ciał niebieskich.

Prenumerata miesięczna w Sosnowcu bez odnoszenia do domu zł. 3.00. Prenumerata miesięczna poza Sosnowcem i w Sosnowcu z odnoszeniem do domu zł. 3.50.

OGŁOSZENIA: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 m. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

Seryjne drobne ogłoszenia.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 16.00 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 gr.

SOSNOWIEC: Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62. Administracja: Piłsudskiego 4 Tel. 73. Będzin, Małachowskiego 7. Tel. 7-90. — Grodziec, Będzińska. Dąbrowa, ul. Krótka 11. Tel. 202. — Zawiercie, 3-go Maja 27.

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. [illegible]